

Zofia ZIELIŃSKA
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

Geneza i treść aktu abdykacji Stanisława Augusta

Abdykacja Stanisława Augusta 25 listopada 1795 r. należy do wydarzeń, które zarówno współczesna opinia, jak historiografia, oceniały negatywnie. Nigdy jednak kwestia ta nie stała się przedmiotem badań. Wpłynęła na to zapewne nie tylko niewdzięczność tematu, ale także brak podstawowych źródeł. Do archiwaliów rosyjskich polscy badacze do 1992 r. nie byli dopuszczani (wyjątek stanowiły lata 1908–1914), zaś zawierające abdykacyjne bruliony materiały krajowe, to jest część archiwum Stanisława Augusta, zwana Archiwum Królestwa Polskiego [dalej: AKP], powróciły z Rosji, nie w całości zresztą, dopiero w wyniku zapisów traktatu ryskiego z 1921 r. Obecne w Archiwum Głównym Warszawskim od 1924 r. AKP, wobec zdekompilowania i przemieszania akt, zaczęło być udostępniane dopiero w latach trzydziestych XX w.¹ Podstawową pomoc stanowił nadal inwentarz opracowany przez Jana Riabinina². Pełny, choć wciąż bardzo ramowy inwentarz AKP, uwzględniający tematykę także tych jednostek, które Riabinin pominął, został opracowany w Archiwum Głównym Akt Dawnych dopiero w 2009 r.

Kwestia wyrzeczenia się tronu stawała przed Stanisławem Augustem wielokrotnie w ciągu tragicznego panowania. Po raz pierwszy pojawiła się jeszcze przed elekcją, w nieco odmiennych, niż później, okolicznościach. Mianowicie w *Instrukcji wspólnej*, jaką stary rosyjski ambasador Hermann Karl Keyserlingk oraz przeznaczony mu do pomocy młody Nikołaj Wasilewicz Repnin otrzymali od Katarzyny II w związku z bezkrólewiem i elekcją, końcowy fragment dotyczył niedopuszczenia do tego, by rosyjski kandydat do tronu, Stanisław Antoni Poniatowski, zniechęcony trudnościami, zrezygnował ze starań o koronę. Rosyjska władczyni zapewniała wprawdzie, że o taką małoduszność go nie posądza, ale zakładając, że przeciwnicy podejmą wszelkie możliwe naciski, ostrzegała swych dyplomatów, by sprawę tę mieli na uwadze. Winni oni upewniać Poniatowskiego, że pod rosyjską opieką nikt nie będzie w stanie odebrać mu raz zdobytego tronu³.

Prawdopodobnie to zalecenie, otrzymane przez Keyserlingka przed 15 XII 1763 r.⁴, zainspirowało ambasadora do posunięcia, które Stanisław August wspominał w pamiętnikach, nie domyślając się jego genezy. Około połowy stycznia 1764 r. („w połowie zimy”), Keyserlingk, który jako ex-nauczyciel Poniatowskiego cieszył się przyjaźnią i zaufaniem byłego ucznia, zwrócił się doń z prośbą o szczerą odpowiedź na pytanie, czy dla Polski lepsze byłoby zdobycie korony przez niego, czy przez

¹ J. Jankowska, *Dzieje zbioru pod nazwą „Archiwum Królestwa Polskiego”*, „Archeion”, 44, 1966, s. 113–126; J. Siemieński, *Rewindykacja archiwów koronnych*, „Archeion”, 1, 1927, s. 43–45, 69 n.

² J. Riabinin, *Archiw Carstwa Polskiego*, cz. 1, Moskwa 1914.

³ „Obszczaje nastawlenije” (Instrukcja wspólna), *Sbornik Impieratorskago Russkago Istoriczeskago Obszczestwa* [dalej: SIRIO], t. 51, Sankt Peterburg 1886, s. 100 n.

⁴ W raporcie z tegoż dnia sygnalizował Katarzynie II posiadanie już instrukcji, Archiw Wniesznej Politiki Rossijskoj Imperii w Moskwie [dalej: AWPRI], fond 79, Snoszenija Rossii s Polszej, opis’ 6, nr 811.

jego wuja, wojewodę ruskiego księcia Augusta Czartoryskiego. Nie wchodząc tu w obszerną argumentację króla, zawartą w pamiętnikach, wystarczy skonstatować, że Poniatowski potwierdził intencję osiągnięcia tronu⁵. Zważywszy, że Keyserlingk miał upoważnienie do starań o koronę wyłącznie dla Stanisława, przypuszczam, że poprzez powyższe pytanie chciał uzyskać odeń jakieś zobowiązanie do walki o koronę, na wypadek, gdyby jej osiągnięcie lub utrzymanie już po elekcji okazało się trudne. I odpowiedź stolnika litewskiego zobowiązanie takie stanowiła.

Po raz drugi sprawa abdykacji stanęła przed Stanisławem Augustem jesienią 1766 r., podczas walki w sejmie o obalenie liberum veto. Wobec zdecydowanej reakcji Repnina, rosyjskiego ambasadora po śmierci Keyserlingka, oraz rezydenta pruskiego Gédéona Benoît, którzy zagrozili Rzeczypospolitej wojną w razie nieprzywrócenia wetu pełnej mocy, król zaproponował im abdykację w zamian za przyzwolenie Polsce na głosowanie większością. Spotkał się ze zdecydowaną odmową. W toku trwającej kilka tygodni i ostatecznie przegranej walki o veto, monarcha musiał gruntownie rzecz przemyśleć. Już po sejmie, 10 grudnia 1766 r., sprawę abdykacji poruszył bowiem w liście do Marie Thérèse Geoffrin, swej francuskiej „mamy” i powierniczki, za pośrednictwem której przekazywał informacje o Polsce oświeconym elitom Zachodu. Stanisław August deklarował tam, że abdykację traktuje jako rzecz niedopuszczalną, a raz przyjętą koronę jako dożywotnie, niewygasające zobowiązanie do odpowiedzialności za polskie państwo⁶.

Prawdopodobnie ta konkluzja przesądziła o tym, że nawet perspektywa legalizacji rozbioru, którą zaborcy zamierzali wymusić na zapowiedzianym już w 1772 r. sejmie, nie stanowiła dla króla bodźca do abdykacji jako szansy wyjścia z matni. Biograf Stanisława Augusta, Jerzy Michalski, pisze, że choć w ciągu roku od wiosny 1772 do wiosny 1773 r. monarcha czasem wspominał o porzuceniu tronu, w gruncie rzeczy serio o tym nie myślał; „obok wielu mniej lub bardziej ideowych pobudek oddziaływała na jego decyzję świadomość skutków dla Polski przedłużania oporu oraz niebezpieczeństw, jakie niosło za sobą nowe bezkrólewie”. Imperatyw trwania na tronie wzmacniało przekonanie monarchy, że ma do odegrania ważną dla przyszłości ojczyzny rolę; utwierdziło go w tym ocalenie z zamachu barskiego⁷. W każdym razie już w toku sejmu rozbiorowego, 5 VI 1773 r. Stanisław August stwierdzał wobec pani Geoffrin, że choć przeklina dzień, w którym wstąpił na tron, wie, że nie wolno mu zajmowanego stanowiska opuścić⁸.

W okresie po sejmie rozbiorowym król mozolnie budował swój autorytet i małymi krokami wprowadzał te ulepszenia, które nie budziły oporu Katarzyny II. Nadzieje na reformy zasadnicze, z których nigdy nie zrezygnował, wiązał z przyszłą wojną rosyjsko-turecką. Upatrywał w niej szansę na sojusz Rzeczypospolitej z Rosją, i uzyskanie — w zamian za dostarczenie Rosji kontyngentu konnicy — zgody na aukcję wojska i pewne reformy ustrojowe. Z intencji wykorzystania przyszłej koniunktury wojennej wynikła w 1787 r. podróż monarchy do Kaniowa, a potem pierwszy od dwunastu lat sejm skonfederowany, rozpoczęty 6 X 1788 r. Żywe wciąż w królu dążenie do modernizacji Polski

⁵ Stanislas–Auguste, *Mémoires*, wyd. A. Grześkowiak–Krwawicz i D. Triaire, Paris 2012, s. 299 n.

⁶ Z. Zielińska, *Polska w okowach „systemu północnego” 1763–1766*, Kraków 2012, s. 624 n., 655; *Correspondance inédite du roi Stanislas–Auguste Poniatowski et de Madame Geoffrin 1764–1777*, wyd. C. Mouÿ, Paris 1875, s. 258–260.

⁷ J. Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Warszawa 2009, s. 35 n.; tenże, *Rejtan i dylematy Polaków w dobie pierwszego rozbioru*, w: tenże, *Studia historyczne z XVIII i XIX wieku*, t. 1, Warszawa 2007, s. 165–167. O trafności tej opinii przekonuje choćby jej konfrontacja ze stanowiskiem króla w okresie konfederacji barskiej, tuż po wybuchu wojny tureckiej, oraz po postawieniu przez Rosjan żądania akceptacji przez Rzeczpospolitą rozbioru. W pierwszym wypadku (przełom stycznia i lutego 1769 r.) monarcha jasno zdawał sobie sprawę, że jego abdykacja nic nie dałaby krajowi ani w kwestii kasaty gwarancji, ani pomniejszenia uprawnień dysydentów. W drugim — we wrześniu 1772 r. — uważał, że abdykacja byłaby wyjściem łatwiejszym dlań osobiście, ale gorszym dla Polski, W. Konopczyński, *Konfederacja Barska*, Warszawa 1991, t. 1, s. 173; t. 2, s. 688.

⁸ Z. Zielińska, *Autoportret polityczny Stanisława Augusta 1764–1772*, w: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. I, pod red. M. Mikołajczaka i in., Białystok–Katowice 2010, s. 587; *Correspondance inédite...*, s. 450.

zostało na tym sejmie zrealizowane, jednak nie — jak planował — we współpracy, a w rozbracie z Rosją. Apogeum stanowiła Ustawa Rządowa 3 Maja 1791 r.

Polskie odrodzenie zniweczyła rosyjska interwencja w maju 1792 r. i przegrana przez Polskę wojna. Trudno brać poważnie gotowość Stanisława Augusta do zaoferowania Katarzynie II abdykacji, w zamian za przystanie przez imperatorową na dzieło 3 Maja. Myśl tę, która była reakcją na list rosyjskiej władczyni, żądającej przystąpienia króla do targowicy, monarcha porzucił od razu, gdy podkanclerzy Joachim Chreptowicz zwrócił mu uwagę, że abdykując „konstytucji nie ocali, a siebie zgubi”. Przystąpienie Stanisława Augusta do targowicy (24 VII 1792), za pomocą którego próbował ratować kraj przed nowym rozbiorem⁹, zasadniczo zmieniło postawę społeczeństwa wobec władcy. Wypracowywany od kilkunastu lat autorytet, który tylko na krótko, w ciągu dwu pierwszych lat Sejmu Wielkiego, doznał uszczerbku na fali antyrosyjskich i emancypacyjnych nastrojów (w królu długo widziano człowieka Petersburga), odbudowany już latem 1790 r., po targowickim akcesie gwałtownie się umniejszył¹⁰. Równocześnie przez przywódców konfederacji targowickiej król uważany był za największego wroga, który w Ustawie Rządowej 3 Maja podeptał „wolność” i uzyskał władzę „despotyczną”. Wyczulony na nastroje społeczne, Stanisław August u schyłku 1792 r. napisał swą pierwszą obronę, *Zdanie o królu polskim*, wydaną potajemnie w Gdańsku w lutym 1793 r. Z jednej strony tłumaczył w niej motywy, jakie skłoniły go do targowickiego akcesu (to było adresowane do patriotycznej opinii), z drugiej zwalczał targowickie zarzuty o dążeniu do „despotyzmu”¹¹.

Ujawnienie podjętej już, choć jeszcze nie ogłoszonej, decyzji o rozbiórce w drugiej połowie stycznia 1793 r. (deklaracja ministra pruskiego Ludwiga Buchholtza (von Buchholtz) z 16 I 1793 r. zapowiadająca wejście wojsk pruskich do Wielkopolski i ich rzeczywiste wkroczenie osiem dni później¹²), przekonało polskiego władcę, że kapitulacja z 1792 r. okazała się daremna. Wobec oczywistości rozbioru (wciąż oficjalnie nie potwierdzonego), Stanisław August napisał do Katarzyny II list, starając się wysondować zamysły imperatorowej na temat przyszłości Rzeczypospolitej i przypominając rosyjskiej władczyni swój projekt przymierza rosyjsko-polskiego z lat 1787–1788. Pismo zakończył propozycją abdykacji sugerując, że skoro targowiczanie traktują go jak wroga, jego następca może mieć większe szanse oddania krajowi usług. „Wszystko, co chciałbym w zamian uzyskać — formułował swe oczekiwania — to spłatę mych długów i zapewnienie warunków egzystencji mej rodzinie oraz mym sługom”, o których zabezpieczenie król nie zadbał należycie¹³. W przeznaczonym także dla imperatorowej memoriale, wręczonym równocześnie z listem Jakowowi Bułhakowowi, rosyjskiemu ministrowi pełnomocnemu w Rzeczypospolitej (nie miał tytułu ambasadora), Stanisław August skarżył się na całkowite obez władnienie przez targowicę, która przejęła królewskie prerogatywy, blokując wszelkie poczynania monarchy¹⁴.

⁹ Relacja o tych wydarzeniach: W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 209–216. Motywy targowickiego akcesu i związane z nim nadzieje najpełniej ukazują dwa listy króla: do ukochanego bratanka, księcia Józefa Poniatowskiego, z 24 VII 1792, *Stanisław August i książę Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencji*, wyd. B. Dembiński, Lwów 1905, s. 113 n., oraz do Franciszka Bukatego, polskiego ministra w Londynie, z 25 VII 1792, W. Kalinka, *Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta*, t. 2, *Dokumenty do historii drugiego i trzeciego podziału*, Kraków 1891 [dalej: Kalinka], s. 231–234.

¹⁰ Znakomicie odbija to *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794 do Ignacego Potockiego*, wyd. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961, *passim*.

¹¹ E. Rostworowski, *Zdanie o królu polskim*, w: tenże, *Legends i fakty XVIII w.*, Warszawa 1963, s. 457–494.

¹² R. H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, Warszawa 1984, s. 226.

¹³ Stanisław August do Katarzyny II, Warszawa, 25 I 1793, Kalinka, s. 80 n. Kopia w AGAD, Zbiór Popielów [dalej: Pop.] 390, s. 7–9, fragment drugiej kopii, tamże, s. 109 n. Edycja Kalinki (I wyd. w 1868 r.), który nieznaną drogą uzyskał w Petersburgu odpisy publikowanych listów, jest znakomita, choć zdarzają się w niej drobne nieścisłości.

¹⁴ Pro Memoria, 25 I 1793, Pop. 390, s. 79–82. Tekst pisany przez sekretarza, z dopiskiem Stanisława Augusta u góry s. 79: „remis à Mr de Bulhakof le 25 janvier 1793”. Nadmiaru szczegółów nie wypadało pomieszczać w liście do imperatorowej, stąd metoda dołączania niekiedy adresowanych do dyplomatów „załączników”. Formalnie Katarzyna II nie musiała do nich zaglądać.

Odpowiedź Katarzyny II była chłodna: deklarowała, że docenia propozycję zrzeczenia się tronu, ale odpowiedzialnością za sytuację Polski obarczała „buntowników” kierujących Sejmem Czteroletnim, projektów w sprawie Polski ujawniać nie zamierzała, z wyraźną groźbą żądała natomiast od króla wyłącznie biernego oczekiwania na swe decyzje¹⁵. O postępowaniu targowiczian wobec monarchy nie było w liście słowa.

10 II 1793 r. do Warszawy przyjechał nowy ambasador rosyjski, Jakob Johann von Sievers¹⁶. Już dwa dni później zażądał on w imieniu Katarzyny II jak najszybszego wyjazdu króla do Grodna. Monarcha zdawał sobie sprawę, iż oznaczać to będzie wymuszanie na nim podpisów pod decyzjami targowickich przywódców (w Grodnie rezydowała targowicka Generalność), a więc — w obliczu rozbioru — dzielenie za nie odpowiedzialności¹⁷. Nacisk na króla Sieversa i, będącego na odjeździe, Bułhakowa o szybką deklarację wyjazdu do Grodna był bardzo silny. Ambasadorskie groźby niełaski rosyjskiej władczyni, podnoszone nie tylko wobec króla, ale przekazane też jego najbliższemu — siostrze Izabelli Branickiej, kasztelanowej krakowskiej i bratu, Michałowi Poniatowskiemu, prymasowi Królestwa, skłoniły Stanisława Augusta do napisania do Katarzyny II listu z prośbą o nie naleganie na wyjazd do Grodna — Sievers obiecał szczegółowo przekazać imperatorowej wykładane mu argumenty¹⁸. Bułhakow, któremu król podczas pożegnalnej wizyty pokazał przeznaczone dla Katarzyny II pismo, uznał jednak jego treść za niewłaściwą. Wobec tego monarcha nakreślił nową wersję, zaaprobowaną zarówno przez Bułhakowa, jak Sieversa¹⁹. Ów wysłany do Katarzyny II list z 16 II 1793 r. zawierał prośbę króla, by imperatorowa nie wymagała odeń wyjazdu do Grodna, ale zarazem zobowiązanie, że jeśli powtórzy ona swe żądanie, polski władca się do niego dostosuje²⁰. W zakwestionowanym przez Bułhakowa liście takiej deklaracji nie było, monarcha wyrażał w nim natomiast nadzieję, że Katarzyna uzna zasadność jego argumentów przeciw wyjazdowi do Grodna. W nie wysłanym piśmie król zaprzeczał ponadto prawdziwości zarzutów stawianych mieszkańcom Warszawy i niebezpieczeństwu, jakie jakoby mieli stwarzać (chodziło o „jakobinizm”) oraz stwierdzał, odwołując się do szczegółowych argumentów wyłożonych Sieversowi, że Katarzyna jest informowana o sytuacji w Polsce przez ludzi złej woli, którzy dla własnych korzyści przedstawiają jej całkowicie fałszywy obraz rzeczywistości²¹ (to aluzje do targowickich przywódców).

W krótkiej odpowiedzi imperatorowa uznawała bardzo rychły wyjazd Stanisława Augusta do Grodna za niezbędny, nie ukrywała też, że monarcha będzie musiał zalegalizować rozbiór („Obecność Waszej Królewskiej Mości w miejscu, gdzie Konfederacja ustaliła swą siedzibę, jest niezbędna w chwili, gdy w grę wchodzi definitywne rozstrzygnięcie polskich spraw”). Kończyła przejrzyście groźbą, że jej życzliwość dla króla zależy od jego postępowania²². Podczas rozmowy, jaką Stanisław August odbył z Sieversem 12 III 1793 r., gdy ambasador list ten mu wręczył, król zapewniał, że nie podpisze rozbioru, modli się o śmierć, jest przygotowany na pozbawienie go korony i na los Ludwika XVI. „Nie zyskacie więc nic — pointował ten wywód — na ciągnięciu mnie do Grodna i powinniście myśleć o uczynieniu kogo innego polskim królem” („Vous ne gagnerez donc rien à me traîner à Grodno, et il faut que vous songiez à faire un autre roi

¹⁵ Katarzyna II do Stanisława Augusta, Sankt Petersburg, 9/20 II 1793, Kalinka, s. 82 n. Miejsce wystawienia pisma podają za oryginałem, Pop. 390, s. 13–15; J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem do drugiego rozbioru Polski*, wyd. B. Grochulska i P. Ugniewski, Warszawa 1992, s. 48.

¹⁶ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 27.

¹⁷ Zapis Stanisława Augusta rozmowy z Sieversem, 15 II 1793, AKP 203, k. 26–31; J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 29.

¹⁸ Zapis Stanisława Augusta, 15 II 1793, AKP 203, k. 34.

¹⁹ Zapis Stanisława Augusta, 16 II 1793, AKP 203, k. 34; J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 30, pomija sprawę dwu redakcji pisma.

²⁰ Publikacja listu: S. Askenazy, *Przymierze polsko-pruskie*, Warszawa 1901, s. 254 (bez wzmianki o dwu redakcjach pisma); kopia w AKP 203; k. 37, brulion królewski w Pop. 390, s. 11 n.

²¹ Stanisław August do Katarzyny II, 16 II 1793, Pop. 390, s. 7–9, kopia ręki sekretarza z poprawkami króla. O bezpodstawnych pomówieniach ludności Warszawy o jakobinizm, Stanisław August już 12 II 1793 pisał do Bukatego, Kalinka, s. 241.

²² Katarzyna II do Stanisława Augusta, 21 II/4 III 1792, Kalinka s. 83 n. Błędą datę Kalinki poprawiłam za kopiami: AKP 203, k. 38 oraz AKP pudło 90, k. 749v.

de Pologne”). Sievers replikował z miejsca: „Przysięgam Waszej Królewskiej Mości, że, gdy powiedziano imperatorowej o możliwości takiego przypadku, stwierdziła, że nigdy na to nie przyzwoli” („Je vous jure que lorsqu'on a dit à l'impératrice qu'on prévoyait ce cas, elle a dit qu'elle n'y consentirait jamais”). Poddając w wątpliwość dotrzymywanie słowa przez Katarzynę II (rozbiór następuje mimo poręczenia przez nią integralności Rzeczypospolitej), Stanisław August poprosił ambasadora o przekazanie rosyjskiej władczyni listu, jaki napisał do niej kilka dni wcześniej, przed otrzymaniem odpowiedzi w sprawie wyjazdu do Grodna²³. Do pisma, które Sievers obiecał natychmiast wyekspediować, a które powtarzało argumenty o niecelowości grodzieńskiej podróży, monarcha dołączył memoriał. Kwestionował w nim zasadność rosyjskich argumentów o konieczności pobytu w Grodnie, wprost pisał o bezpodstawności zarzutów na temat jakobinizmu Warszawy oraz oszczerczym opisywaniu sytuacji w kraju przez targowickich przywódców, aluzyjnie uprzedzał, że rozbioru nie podpisze²⁴. Odracząc podróż do Grodna na okres po Wielkanocy, król wciąż więc próbował przekonać Katarzynę II o niecelowości wyjazdu nad Niemen, zapewne w nadziei powrotu do stolicy nawet z drogi. Do ekspedycji tej Sievers dołączył własny list do imperatorowej; wskazywał w nim, że „projekt króla, dotyczący jego długów, jest łapką, w którą go złowić trzeba”, zaś argumenty Stanisława Augusta przeciw grodzieńskiej podróży uznawał za „wykręty”²⁵.

Wśród ostrych nacisków i gróźb ambasadora (m.in. argument spłaty królewskich długów), jakie trwały w dniach następnych, 14 III 1793 r. wieczorem Stanisław August skapitulował i podał Sieversowi konkretną datę wyruszenia z Warszawy, tuż po Wielkanocy. W przedłożonych dyplomacie dwudziestu „punktach” podkreślał zarówno poświęcenie swych racji na ołtarzu dobrych stosunków z imperatorową, jak prosił o oficjalne uprzedzenie jej, „que je ne signerai ni le démembrement, ni les dépouillements des particuliers” („że nie podpiszę ani rozbioru, ani pozbawienia [urzędów różnych] osób”), ponieważ targowiczanie zamierzali mścić się na przywódcach Sejmu Czteroletniego²⁶. Dnia 15 marca list z deklaracją daty Stanisław August wysłał do Katarzyny II. Bez entuzjazmu przyjął to pismo Sievers, wciąż nalegający na wcześniejsze opuszczenie przez monarchę Warszawy²⁷.

Prawdopodobnie dwa lub trzy dni po wyjeździe ambasadora ze stolicy (nastąpił on 19 III 1793 r.) król napisał do imperatorowej kolejny list — świadectwo narastania paniki w związku z oczywistym już rozbiorem. Potwierdzała go dezercja z Grodna Szczęsnego Potockiego, oblężenie przez Prusaków Gdańska, wreszcie odezwa Buchholtza (stała się bezpośrednim impulsem powstania pisma) — zapewne ta, w której pruski dyplomata żądał od polskiego wojska odsunięcia się od operującej w Rzeczypospolitej armii pruskiej na 2 mile²⁸. W tym liście Stanisław August błagał Katarzynę II o zachowanie Polski i uratowanie go od hańby. Przekonywał, że zjednanie Polaków leżało w interesie Rosji, zapowiadał przekazanie dokładniejszego wywodu o sytuacji w Rzeczypospolitej faworytowi imperatorowej, Płatonowi Aleksandrowiczowi Zubowowi²⁹. Nieco spokojniejszy ton miał kolejny

²³ Zapis Stanisława Augusta rozmowy z Sieversem, 12 III 1793, AKP 203, k. 120–123. W lekcji występującego w cytacie słowa „prévoyait” zastosowałam modernizację, przyjętą konsekwentnie we wszystkich dalszych cytatach z tekstów XVIII-wiecznych, w których końcówka czasowników „ai” była zawsze pisana jako „oi”.

²⁴ Stanisław August do Katarzyny II, Warszawa, 8 III 1793, AKP 203, k. 109, kopia; Pro Memoria, tamże, k. 110–112. W Pop. 390, s. 19 i s. 113–118 — bruliony listu i memoriału ręką sekretarza, z poprawkami króla.

²⁵ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 48–50.

²⁶ Zapisy rozmów monarchy oraz królewskiego sekretarza (a zarazem rosyjskiego jurgieltnika) Christiana Wilhelma Friese z Sieversem, 13 i 14 III 1793, AKP 203, k. 124–132; J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 50 n. Plany targowicy wobec przywódców Sejmu Wielkiego nie były tajemnicą — już w końcu lipca 1792 r. Generalność wydała im pozwy, W. Smoleński, *Konfederacja*, s. 184–186, 237.

²⁷ Zapis Stanisława Augusta rozmów z Sieversem, 15 III 1793, AKP 203, k. 136. List Stanisława Augusta do Katarzyny II, 15 III 1793, tamże, k. 137, kopia; kopia ręki króla w Pop. 390, s. 21. List Stanisława Augusta do Sieversa, 15 III 1793, z podkreśleniem, że tylko dla dogodzenia Katarzynie II zdecydował się jechać do Grodna, w AKP 203, k. 138; J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 51.

²⁸ R. H. Lord, *Drugi rozbiór*, s. 226–228; *Tajna korespondencja*, s. 158–161.

²⁹ Stanisław August do Katarzyny II, b.d., AKP 203, k. 149, kopia. Listu do Zubowa nie znalazłam, jednak jego odpowiedź (także w imieniu władczyni, która sama królowi nie odpowiedziała, zob. przyp. 32) świadczy o tym, że pisma do adresatów dotarły. Przyпускаjąc, że ów wywód o sytuacji w Rzeczypospolitej, to przygotowywany przez króla po pierwszej rozmowie

list do imperatorowej, napisany przez króla tuż po dotarciu z Warszawy do Białegostoku. Dotyczył otrzymanych jeszcze w drodze informacji zarówno o oficjalnym ogłoszeniu rozbioru przez Rosję i Prusy (7 IV 1793), jak przekazanego Generalności targowickiej 9 kwietnia żądania zwołania sejmu, legalizującego podział³⁰. Parę dni później Sievers, niewątpliwie w trosce o stworzeniu monarsze iluzji, zapewniał przedłużającego pobyt w Białymstoku króla o dobrych dlań intencjach Katarzyny II i pomyślnych szansach na spłatę królewskich długów. Dowód miała stanowić przekazywana przez ambasadora, pełna jakoby życzliwości odpowiedź Zubowa³¹. Po niezobowiązujących komplementach przypominał on Stanisławowi Augustowi o konieczności przybycia do Grodna (był to warunek uwzględnienia „osobistych interesów” monarchy, czytaj: spłaty długów), wyrażając nadzieję, że król będzie tam wspierał cele Katarzyny II i wysiłki „dobrych i spokojnych obywateli” (czytaj: targowiczian). Równocześnie uspokajał króla, że imperatorowa „nigdy nie pozwoli, by zapomniano o względach należnych Waszej Królewskiej Mości”³² (*scilicet*: ze strony targowiczian).

Pojawiwszy się w Grodnie 22 IV 1793 r.³³, 3 maja Stanisław August musiał podpisać uniwersały na sejm rozbiorowy i nawet Sievers zauważył, że zbieg dat przysporzył monarsze dodatkowych cierpień³⁴. Dwa dni później, w długiej rozmowie z ambasadorem, król „zaczął mówić o swoich długach, o ich nieznośnym ciężarze, a stąd przeszedł do oceniania swego położenia wobec narodu, Europy i potomności. Końcem było stanowcze życzenie — wolność zrzeczenia się korony. Mowa jego była namiętna, mało obmyślana — raportował Sievers Katarzynie II — często ze łzami w oczach; chciał jedynie zaspokojenia swoich długów, które mu najstraszniej ciążyą — —. Upewniłem go, że Wasza Cesarska Mość abdykacji sobie nie życzy — —; wszakże powtórzył znowu, że jedno mu tylko pozostaje — abdykować — gdyby tylko nie te nieszczęsne długi”. Gdy w dalszej części rozmowy dyplomata zapytał, czy, w wypadku zgody na abdykację, król przystałby na życie w ustroniu z kwotą zaledwie półtora miliona zł rocznie na utrzymanie, nastąpiła „nagła wesoła zmiana twarzy” i okrzyk: „Czemużby nie!”. Po tym Stanisław August zaczął snuć plany wyjazdu do Włoch, wreszcie ponowił prośbę, by ambasador zechciał jego życzenie przekazać Katarzynie II. „Odpowiedziałem, że tak uczynię — kończył dyplomata swój raport — ale wiem, że na próżno”³⁵. Rosji bardzo zależało na tym, aby rozbiór zalegalizował monarcha. Gdy jeden z zauszników Sieversa zadał mu pytanie, co będzie, jeśli na początku sejmu Stanisław August złoży koronę, dyplomata replikował, że zmusi go do jej ponownego włożenia³⁶. Ponieważ w trakcie opisanej dyskusji z rosyjskim dyplomata król nie wykluczył, że po nim mógłby panować elektor saski Fryderyk August, Sievers insynuował swej władczyni, „że nastąpiło jakieś porozumienie się między nim i elektorem za pośrednictwem emigrantów — —, że musiano mu przyrzec jakieś dożywocie, ażeby abdykował”³⁷.

wie z Sieversem zarys rozwoju stosunków polsko–rosyjskich od kaniowskiej podróży monarchy. Wykazywał on, że władca nie był odpowiedzialny za antyrosyjski zwrot Sejmu Czteroletniego i bieg wypadków do Konstytucji 3 Maja, a równocześnie zadawał kłam propagandzie targowickiej o dążeniu króla do „despotyzmu” i braku akceptacji społeczeństwa dla Ustawy Rządowej. O przygotowywaniu memoriału: AKP 203, k. 26–28 (rozmowa z Sieversem 15 II 1793), k. 85 n. (rozmowa z Friesem 4 III 1793) i k. 89 n. oraz 91 i następane — Pro Memoria.

³⁰ O manifestach i deklaracjach obu mocarstw: R. H. Lord, *Drugi rozbiór*, s. 228. List Stanisława Augusta do Katarzyny II, b.d., AKP 203, k. 182, kopia ręką Friesego. O piśmie tym wspomina Z. Mann, *Stanisław August na sejmie ostatnim*, Warszawa 1938, s. 7 n.

³¹ Sievers do Stanisława Augusta, Grodno, 1/12 IV 1793, AKP 203, k. 190 n.

³² „Cette auguste souveraine ne permettra jamais qu'on oublie les égards dûes à la personne de Votre Majesté”, Zubow do Stanisława Augusta, Sankt Petersburg, 20/31 III 1793, AKP 203, k. 188 n., oryginał.

³³ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 81; Z. Mann, *Stanisław August*, s. 15.

³⁴ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 90 n.; Z. Mann, *Stanisław August*, s. 17 n.

³⁵ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 92 n. — cytaty z jego raportu dla Katarzyny II z 10 V 1793; Z. Mann, *Stanisław August*, s. 24.

³⁶ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 93.

³⁷ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 93. Spotkanie króla z ambasadorem obszernie streszcza Dymitr Hłowajski, *Sejm grodzieński roku 1793*, Poznań 1872, s. 85–87, choć czyni to tylko na podstawie pamiętników Sieversa, bez wykorzystania jego raportów, do których miał dostęp.

Tydzień po opisanej rozmowie Stanisław August napisał do Katarzyny II list z prośbą o zgodę na abdykację. Uzasadniał ją tym, że nie udało się mu osiągnąć celu, dla którego do korony dążył, nie widzi już żadnych szans na zrobienie dla narodu czegoś dobrego, a nie chce i nie wolno mu przykładać ręki do jego klęski. „Jak tylko uzyskam pewność co do spłaty mych długów oraz co do zapewnionych warunków egzystencji mych najbliższych krewnych i małej liczby najbardziej oddanych sług — formułował monarcha swe oczekiwania — będę błogosławił rękę, która zapewniając mi ten spokój ducha, zapewni mi śmierć łagodną i wolną od wyrzutów”³⁸. Sievers, godząc się na wysłanie tego listu, który król przyniósł mu w przeddzień ponownego wyjazdu do Białegostoku (miał tam odpocząć przed sejmem), uprzedzał go, iż rosyjska władczyni abdykacji nie przyjmie. „Postępowanie jego na to tylko jest obliczone — komentował ambasador w towarzyszącym listowi raporcie — aby się upewnił tym mocniej o zapłaceniu swoich długów, uzyskał coś więcej na swoje utrzymanie i księciu Józefowi — jakikolwiek los zapewnił”. Dyplomata radził krótko wyrażoną odmowę — albo za swym pośrednictwem, albo przez list Katarzyny II do króla³⁹.

Odpowiedź imperatorowej w reskrypcie dla Sieversa tenże przekazał Friesemu 12 VI 1793 r. Stwierdzając, że wcześniejsze enuncjacje Stanisława Augusta już ją przygotowały na propozycję abdykacji, Katarzyna II orzekała, że aktualny moment był całkowicie dla tego niestosowny, a utrzymanie steru spraw przez monarchę do czasu definitywnego zakończenia polskiego kryzysu uznawała za wymóg przyzwoitości. „Niech mu pan da do zrozumienia — pisała do Sieversa w formie przeznaczonej do okazania Stanisławowi Augustowi — że wyłącznie za tę cenę będę mogła podjąć decyzję o przyczynieniu się do tego, by zapewnić mu los, który uczyni go szczęśliwym na ustroniu, o jakim on zamyśla”. Ten przejrzysty szantaż w sprawie szans na spłatę królewskich długów ambasador miał jeszcze wzmocnić, dając monarsze do zrozumienia, że jego argumenty nie tylko rosyjskiej władczyni nie zjednały, lecz przeciwnie — odebrała je ona jako dowód złej woli wobec swych oczekiwań. W przeznaczonym już tylko dla Sieversa fragmencie reskryptu Katarzyna II dodawała, że w wypadku abdykacji Stanisława Augusta musi rozważyć, czy Polska w ogóle powinna mieć następnego króla, czy też lepiej pozostawić ją jako republikę bez koronowanej głowy⁴⁰.

Stanowisko rosyjskiej władczyni zamykało sprawę abdykacji. Stanisław August nie omieszkiał zaznaczyć w bilecie do ambasadora, jak krzywdząca i bolesna była dlań reakcja Katarzyny II⁴¹, ale chyba odmowa, o której Sievers go uprzedzał, nie złamała go. Angielski minister William Gardiner, który 16 VI 1793 r. widział Stanisława Augusta po raz pierwszy od wyjazdu monarchy z Warszawy, konstatował, że król dźwignął się duchowo i wydawał się gotów do walki czekającej go na sejmie⁴². Miesiąc później zaś sam monarcha stwierdzał, że abdykacja, wobec stanowiska imperatorowej, nic by nie dała, nie przyniosłaby bowiem „tego opatrzenia dla najbliższych krewnych, dla najzasłużonych moich, a tym bardziej dla tak wielu służących moich, a co gorsza, nie otrzymałbym opatrzenia dla kredytorów moich, a co jeszcze gorsza, że widzę, że gdybym i abdykował, jednak ten sam sejm czyli ta konfederacja, czyli insza jaka w bezkrólewiu przywłaszczyłaby sobie moc cedowania. A więc, że i abdykacja moja na nic by się nie przydała”⁴³.

³⁸ Stanisław August do Katarzyny II, 12 V 1793, Kalinka, s. 84 n. Drobne nieścisłości poprawiłam za kopią ręki Stanisława Augusta, AKP 203, k. 263 n., inna kopia — ręki Friesego — w AKP 359, k. 12–13v. O liście wspomina Z. Mann, *Stanisław August*, s. 25.

³⁹ J. J. Sievers, *Jak doprowadziłem*, s. 97 n., tu cytat z relacji ambasadora dla Katarzyny II z 14 V 1793.

⁴⁰ Obszerny cytat z reskryptu Katarzyny II dla Sieversa z 26 V/6 VI 1793 u Kalinki, s. 85 n., drobne poprawki wprowadziłam za jego pierwowzorem w AKP 203, k. 395, gdzie jednak nie ma końcówki o możliwości pozostawienia Polski bez króla. Kalinka cytował ów reskrypt w brzmieniu oryginału z AWPRI, fond 80 (Warszawska missija), opis' 1, nr 1491, k. 39–40; za tę sygnaturę bardzo dziękuję p. dr. Adamowi Danilczykowi z IH PAN; Z. Mann, *Stanisław August*, s. 33 n.

⁴¹ Stanisław August do Sieversa, 14 VI 1793, AKP 203, k. 396; też w AKP 359, k. 14v.

⁴² B. Dembiński, *William Gardiner, ostatni minister W. Brytanii na dworze Stanisława Augusta*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Leona Pinińskiego*, t. 1, Lwów 1936, s. 259.

⁴³ Stanisław August do Antoniego Dzieduszyckiego, 9 VII 1793, cyt. za: Z. Mann, *Stanisław August*, s. 58.

Efekty sejmowej walki Stanisława Augusta były z góry przesądzone — ulegając przymusowi i szantażom, król spełnił wszystkie rosyjskie żądania w sprawie legalizacji rozbioru. Największy bój stoczył o rozwiązanie ustrojowe⁴⁴. Postawa monarchy na sejmie grodzieńskim motywowana była intencją ratowania państwa przed ostatecznym unicestwieniem i przekonaniem, że tylko od łaski Katarzyny II zależało dalsze utrzymanie kadłubowej Polski. Jej żądania, którym Polska nie miała się zresztą czym opierać, należało więc spełnić. Na postępowanie króla wpływały jednak także względy osobiste: intencja, by sobie i najbliższej rodzinie zapewnić znośne warunki życia, a przede wszystkim skłonić imperatorową do spłaty ogromnych długów, jakie monarsze ciążyły. Mimo że długi te powstały głównie z pokrywania przez Stanisława Augusta potrzeb wciąż deficytowego budżetu państwa, zachowanie władcy w 1793 r. uwiarygodniło w oczach opinii atak nań ze strony niedawnych współpracowników. Cios ten zadawało dzieło *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja 1791 roku*, którego autorami byli książę Hugo Kołłątaj i Franciszek Dmochowski oraz Ignacy i Stanisław Kostka Potoccy. Opublikowane w Krakowie w końcu 1793 r., przedstawiało ono w świadomości przyjętej fałszywej optyce poczynania króla w końcowej fazie Sejmu Czteroletniego, a przede wszystkim w okresie wojny 1792 r. i w czasie kapitulacji. Zadaniem traktatu było bowiem wzbudzenie w społeczeństwie woli walki w planowanym powstaniu, a więc w pierwszym rządzie przekonanie go, że możliwości pokonania Rosji w 1792 r. istniały, a klęska wynikła wyłącznie z tchórzliwej postawy monarchy.

Można się zastanawiać, w jakim stopniu odpowiada realiom opinia Zbigniewa Góralskiego, że wyniki sejmu grodzieńskiego nie złamały Stanisława Augusta „zupełnie”⁴⁵. Wyniki te nie były dla monarchy zachwycające, ale Rzeczpospolita przetrwała. Król w pełni zdawał sobie jednak sprawę nie tylko z dystansu, jaki dzielił państwo pogrodzieńskie od tego, o czym dla Polski marzył, ale rozumiał także kruchość egzystencji niesuwerennego tworu z przełomu lat 1793–1794, zależnego wyłącznie od zmiennej łaski Katarzyny II⁴⁶. Obawy Stanisława Augusta o trwałość pogrodzieńskiego państwa bardzo wyraźnie przebijają w skwapliwości, z jaką król starał się uśmierzyć „niezadowolenie” Katarzyny II z powodu przywrócenia przez sejm w ostatnich chwilach obrad orderu *Virtuti Militari*⁴⁷.

Wybuch powstania kościuszkowskiego monarcha powitał jako zapowiedź ostatecznej klęski. Wyomownie świadczy o tym jego list do imperatorowej z 6 IV 1794 r., który kończył błaganiami o niedopuszczenie do zagłady Rzeczypospolitej: „W obecnych okolicznościach, o których Wasza Cesarska Mość jest niewątpliwie poinformowana, zajmuje mnie przede wszystkim stan mej ojczyzny i jej przyszłość. Oby mogła Pani nie przypisywać całemu narodowi błędów kilku jednostek, i oby owe błędy nie powodowały w Pani otoczeniu powstania żadnego projektu przyszłego uszczuplenia terytorium Polski”⁴⁸. Choć po zwycięstwie insurekcji warszawskiej monarcha przystąpił do powstania (nadal uznawał za swój obowiązek „bycie z narodem”), nie miał złudzeń, jak się ono skończy. Odsunięty

⁴⁴ O tej ostatniej kwestii traktuje praca Ł. Kądziała, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, dotycząca konstytucyjnych trudów tytułowego bohatera, działającego w porozumieniu ze Stanisławem Augustem.

⁴⁵ Z. Góralski, *Stanisław August w insurekcji kościuszkowskiej*, Warszawa 1988, s. 20. Michał Kleofas Ogiński odnotował we wspomnieniach wybuch rozpaczny Stanisława Augusta kilka dni po sejmie grodzieńskim, podczas rozmowy o losie Polski, M. K. Ogiński, *Pamiętniki — o Polsce i Polakach*, t. 1, Poznań 1870, s. 234–237 (*Pamiętniki z ośmnastego wieku*, t. 11).

⁴⁶ Otwarcie o tej niepewności bytu Rzeczypospolitej pisał m. in. do Bukatego, 17 X 1793 i do księcia Józefa, 14 XI 1793, 19 III i 9 IV 1794, tłumacząc przyczyny, dla których przystał w Grodnie na nierównoprawny alians narzucony przez Rosję, Kalinka, s. 273 oraz *Stanisław August i książę Józef*, s. 192, 196, 201. O samym „przymierzu”: D. Hłowajski, *Sejm grodzieński*, s. 285–287, 314–317; Ł. Kądziała, *Między zdradą*, s. 251–269.

⁴⁷ Z. Góralski, *Stanisław August*, s. 21–24; Stanisław August do księcia Józefa, 1 i 15 I, 1 II, 1 III 1794, *Stanisław August i książę Józef*, s. 185 n., 188, 191, 193 n. List, jaki z podziękowaniem za „wybaczenie” owego uchybienia i powrót „życzliwości” Stanisław August napisał 29 I 1794 r. do Katarzyny II, publikuje Kalinka, s. 88 n.

⁴⁸ Kalinka, s. 89. We wcześniejszym o dzień liście do Zubowa, król pisał, że „wszelką nadzieję na trwanie swej ojczyzny wiąże wyłącznie z przyjaźnią i wsparciem imperatorowej” („qui ne fonde aucun espoir de conservation pour sa patrie que dans l’amitié et le soutien de Sa Majesté l’Impératrice”), AKP 203, k. 758 i Pop. 390, s. 107, kopie. Przekonanie, że jeśli zapalona iskra nie zostanie przez wojska rosyjskie zduszona w zarodku, Polska zostanie podzielona do końca, król wyrażał wobec księcia Józefa już 19 III 1794, na wieść o marszu brygady Madalińskiego, *Stanisław August i książę Józef*, s. 196.

od steru państwa i będący praktycznie więźniem Zamku, Stanisław August pisał wówczas usprawiedliwienie swego postępowania od stycznia 1793 r., kontynuując *Zdanie o królu polskim* oraz przygotowując osobną, obszerniejszą polemikę z zarzutami pracy *O ustanowieniu i upadku*⁴⁹. Mimo starań, nie udało się królowi odegrać bardziej czynnej roli aż do czasu, gdy rozpoczęły się negocjacje na temat kapitulacji powstania po rzezi Pragi 3 XI 1794 r. Po ostatecznej przegranej insurekcji król bez większego oporu zgodził się na wywiezienie do Grodna, gdzie pozostawał więźniem stanu, pilnowanym przez Repnina jako wielkorządcę Litwy⁵⁰.

Śledzony na każdym kroku przez Repnina i jego podwładnych, Stanisław August, otoczony w Grodnie przez rodzinę i odwiedzany przez poddanych, których los próbował polepszyć licznymi prośbami do Repnina, zajmował się pisaniem pamiętników. Miał żywe poczucie odpowiedzialności za losy państwa i próbował wyjaśnić prawdziwe przyczyny jego tragedii. Pisał nie bez względu na rosyjską cenzurę — liczył na szansę wydania wspomnień.

Tymczasem Katarzyna II finalizowała rokowania rozbiorowe. 24 X 1795 r. podpisane zostały dokumenty podziałowe, a 7 XI 1795 r. (wedle starego stylu — 27 października) Katarzyna II skierowała do Repnina depezę „W sprawie uzyskania od polskiego króla aktu zrzeczenia się tronu”. Stwierdzając, że rozpoczęto już proces ratyfikacji dokumentów rozbiorowych, a jego beneficjenci przystąpili do działań w sprawie sposobów pokrycia długów zagarnianego państwa i jego władcy oraz problemów związanych z pozycją tego ostatniego, imperatorowa wywodziła z tego potrzebę uzyskania bardzo rychło aktu abdykacji. „Ale dla pozytywnego ułożenia tych kwestii — brzmiał kluczowy fragment depezy — trzeba zawczasu dysponować zgodą Jego Królewskiej Mości na decyzje podjęte przez trzy mocarstwa, jak również jego zrzeczeniem się tronu, wszelkich innych przywilejów i elementów władztwa wobec ziem, które poprzednio nazywały się polskimi. W myśl tych założeń, odwołując się do zadeklarowanej przez tego władcę już na początku gotowości dostosowania się we wszystkim do mojej woli i zamierzeń, proszę niezwłocznie przedstawić mu żądanie, by poprzez formalny akt zawierający taką jego zgodę i abdykację, przekazał mi je przez Pana w jak najkrótszym czasie. Proszę przy tym dopilnować, by w sformułowaniach owego aktu nie tylko nie było żadnego wrażenia przymusu, lecz przeciwnie, by zostało w nim wyrażone pełne przekonanie Jego Królewskiej Mości o absolutnej konieczności metod, jakie trzy mocarstwa zastosowały”⁵¹. W nagrodę rosyjska władczyni ponawiała wobec króla obietnice wygodnego życia, które po spłacie długów (reskrypt unikał wskazania przez kogo) stanie się udziałem byłego monarchy. Polecała też Repninowi, by czynił królowi nadzieje, „choć nie w sposób jednoznaczny”, otrzymywania od trzech dworów po 200 tys. czerwonych zł rocznie w dwóch ratach i, jeszcze mniej wyraźnie, zarysował wobec więźnia perspektywę przyszłej możliwości wyboru miejsca zamieszkania⁵².

Prócz samej abdykacji żądania imperatorowej dotyczyły więc podkreślenia dobrowolnego charakteru zrzeczenia się tronu, wyrażenia zgody na rozbiór oraz uznania go za jedyny możliwy, konieczny sposób pacyfikacji Rzeczypospolitej.

⁴⁹ E. Rostworowski, *Zdanie o królu polskim*, s. 500–506.

⁵⁰ Okres od wywiezienia monarchy z Warszawy do śmierci w Petersburgu 12 II 1798 r. przedstawia popularnonaukowa praca M. Żywirskiej, *Ostatnie lata życia króla Stanisława Augusta*, Warszawa 1978, napisana z wykorzystaniem sporego i ważnego materiału archiwalnego — niestety bez przypisów.

⁵¹ SIRIO, t. 16, Sankt Peterburg 1875, s. 313 n. Podkreślenia są w oryginale, którego cytowany fragment brzmi: „No dla polożytielnago ustanowienija sich statiej nužno imiet’ zablagowriemienno sogłasije Jego Wielicestwa na miery, utwierdionnyja mieżdru triema dierzawami, rawno kak i otrieczeniye jego ot korony i ot wsiakogo drugago roda władienij i imuszczestwa w oblastijach prieźdie siego polskimi nazywajuszczichsia. Wsledstwije czego, osnovywajas’ na izjawlennoj jeszcze s naczała sim gosudariem gotownosti soobrazowat’sia wo wsiom wole i namierienijam moim, priedložytie jemu niemiedlenno, cztob on, sostawia formalnyj akt, sodierżaszczij takowyje jego sogłaszenije i otrieczeniye, dostawił onyj czriez was ko mnie w samom kratczajszem wriemieni, nabludaja, cztob w słowach i izraženijach togo akta nie jawiłsia nie tolko kakoj libo wid prinuždienija, no naprotiw togo, cztob w niom izobrażałos’ sobstwiennoje i połnoje ubieždienije Jego Wielicestwa w nieobchodimosti mier, k kotorym wsie tri dierzawy pribiegnuli”.

⁵² Tamże.

Poczta z Petersburga do Grodna szła około tygodnia, ale bez znajomości raportów Repnina trudno stwierdzić, kiedy dokładnie otrzymał on omówioną depezę. Nic o tym nie wspomina historyk, który w owe raporty miał wgląd, Michaił Fiodorowicz De Pule, nie wynika też owa data z dziennika pobytu króla w Grodnie, prowadzonego przez bezpośredniego nadzorcę koronowanego więźnia, Ilję Andriejewicza Bezbordkę⁵³. W każdym razie najpóźniej 23 XI 1795 r. akt abdykacyjny został przez króla ukończony i przekazany Repinowi. Pierwszy wariant tekstu, jakim dysponujemy, stanowi brulion, pisany po części ręką Stanisława Augusta, po części sekretarza Friesego, z licznymi poprawkami ręki króla⁵⁴. Określamy go jako wariant 0. Nie był wersją absolutnie pierwotną, lecz przepisany został, sądząc z dużych fragmentów nie poprawianych, z nieznanym nam brulionów. W trakcie tego przepisywania ulegał dalszym korektom. Czystopisowa kopia tej wersji powstała z podyktowania jej przez króla Friesemu. Ten ostatni dał przepisanejmu tekstowi tytuł oraz datę: „Minute du projet de l’acte de renonciation d’après la dictée que le roi m’a faite à Grodno le 12/23 novembre 1795”⁵⁵. W trakcie dyktowania monarcha znów dokonywał pewnych zmian. Dopiero przepisana przez Friesego „minutę” należy uznać za pierwszą wersję aktu abdykacyjnego, przekazaną Repinowi. A oto jak brzmiał:

Akt abdykacji I, z uwzględnieniem wersji „0”⁵⁶

[A] [K. 102 wersji 0, patrz il. nr 1, k. 48 „minuty”] ^aN’ayant jamais envisagé dans la possession du trône d’autre avantage ni d’autre but que le moyen de devenir plus utile à ma ^bpatrie^{bc}, j’ai eu la pensée de le quitter ^ddans^d toutes les circonstances où j’ai cru voir^a que le sacrifice de ma personne aurait pu contribuer à augmenter ^ele bonheur de mes compatriotes^e ou du moins à diminuer leurs infortunes.

[B] Il est connu ^fqu’en^f l’année 1793 j’en ai fait ^gla proposition^g à Sa Majesté l’Impératrice de toutes les Russies ^hdans l’idée^h, que la confiance qu’on aurait pu prendre dans un autre individu revêtu de la dignité royale ⁱenⁱ Pologne aurait pu, peut-être, épargner à ma nation les pertes dont elle était dès lors menacée.

[C] [K. 102v. wersji 0] ^jQuoique cette ^koffre^k de ma part ne fût pas acceptée alors, elle doit servir au moins de ^lpreuve^l à la sincérité de celle que je fais aujourd’hui en déclarant, comme je le fais de la manière la plus authentique, que je renonce à [k. 48v. «^l minutes^l » — patrz il. nr 2] tous mes droits à

⁵³ M. De Pule, *Poslednij korol polskij w Grodnie i Litwa w ischodie XVIII wieku*, „Osmnadcatyj wiek”, t. 4, wyd. P. Bartieniew, Moskwa 1869, s. 97–206, sprawa abdykacji omówiona na s. 201–205; I. Bezbordko, *Żurnal priebywanija Jego Wieliczejstwa korola polskiego Stanisława Awgusta w Grodnie 1795–1796. godow*, wyd. M. F. De Pule, „Cztienija w Impieratorskom obszczestwie istorii i driewnostiej rossijskich pri Moskowskom uniwersitietie”, 1870, ks. 3, s. 77–80.

⁵⁴ AKP pudło 91, teka I, k. 102–103v. Patrz pierwsza strona tego tekstu, il. nr 1.

⁵⁵ „Minuta projektu aktu abdykacyjnego podyktowana mi przez króla w Grodnie 23 listopada 1795”, AKP pudło 91, teka I, k. 48–v.

⁵⁶ W publikacji niżej oznaczono paginację zarówno wersji 0, jak i „minuty”. Dla łatwiejszego porównania Aktu abdykacji I z dalszymi wersjami dokumentu oznaczam poszczególne akapity literami od A do E.

^{a-a} W wersji 0 fragment pisany przez samego króla.

^{b-b} Słowo to Friese wpisał w „minucie” najpierw jako „nation” (zapewne król pomylił się przy dyktowaniu), następnie je przekreślił i górą (tj. między wierszami) dał termin właściwy, zgodny z wersją 0.

^c — W wersji 0 skreślono: et à mes compatriots [sic!], ten błąd w końcówce król powtarzał stale.

^{d-d} W wersji 0 słowo dopisane górą ręką króla.

^{e-e} Pierwotnie w wersji 0 było: „leur bonheur”, gdzie „leur” odnosiło się do skreślonego zwrotu „et à mes compatriots”; słowa „le” i „de mes compatriots” król wpisał na tej wersji górą. Na „minucie” poprawnie: compatriotes.

^{f-f} W wersji 0 poprawione z pierwotnego: que dans.

^{g-g} W wersji 0 słowo wpisane na marginesie ręką sekretarza, w miejsce skreślonego: l’offre.

^{h-h} W wersji 0 zwrot wpisany górą ręką króla, w miejsce skreślonego: par le motif.

ⁱ⁻ⁱ Słowo w wersji 0 wpisane przez króla górą, w miejsce skreślonego: de la Couronne de.

^j — W wersji 0 skreślono: Cette démarche de ma part.

^{k-k} Słowo w wersji 0 wpisane przez sekretarza górą, w miejsce skreślonego: démarche.

^{l-l} Słowo w wersji 0 wpisane przez króla górą w miejsce pierwotnego: conviction.


147 102 SA.

N'ayant jamais envisagé dans la Possession du Trône d'autre avantage ni d'autre but, que le moyen de devenir plus utile à ma Patrie et à mes Compatriotes, j'ai eu la pensée de le quitter, ^{mais} ~~par~~ les circonstances, au j'ai cru voir, que le sacrifice de Ma Personne auroit pu contribuer à augmenter leur bonheur, ^{de mes Compatriotes} ou du moins à diminuer leurs infortunes.

Il est connu, qu'édans l'année 1793. j'en ai fait l'offre à S. M. Imp. de toutes les Ruspies, ^{par l'Idée} pour le motif que la confiance qu'on auroit pu prendre dans un autre individu revêtu de la dignité Royale de la Couronne de Pologne auroit pu peutêtre épargner à Ma Nation les pertes dont Elle étoit delors menacée.

Cette démarche de Ma part

Mon éloignement
la proposition



1. Strona pierwsza wersji „0” aktu abdykacyjnego, AGAD, AKP pudło 91, teka I, k. 102

la couronne de Pologne ^met au gouvernement de ce Royaume et du Grand Duché de Lithuanie avec^m leurs dépendancesⁿ. Je déclare que je fais cet acte de mon plein gré par la conviction que cela même servira [k. 103 wersji 0] à améliorer par la tranquillité le sort de tous ceux dont je suis né le concitoyen, puisqu'ils ne verront plus en moi l'objet ou le ^pmotif^p d'aucune entreprise qui pourrait contrecarrer l'ordre des choses que ^rDieu, le Maître du destin^r a établi actuellement ^sen^s Pologne.

[D] Je remets cet acte entre les mains de Sa Majesté l'Impératrice de toutes les Russies ^tvolontairement et avec la même droiture qui a guidé ^ula conduite de ma vie entière^{ut}.

[E] ^wEn descendant du trône^{wx}, ^yje m'acquiesce du dernier devoir de ma royauté en ^zconjurant^z Sa Majesté l'Impératrice d'effacer la mémoire^y [k. 103v. wersji 0] ^{aa}et les effets^{aa} de tout ressentiment contre ^{bb}tous^{bb} ceux dont j'ai été roi et^{cc} qu'elle communique cet effet de sa grandeur d'âme à ses hauts alliés^{dd}.

Tłumaczenie:

[A] Nie upatrując nigdy w posiadaniu tronu innego celu ani korzyści, niż szansy stania się bardziej użytecznym ojczyźnie, zamyślałem o jego opuszczeniu w różnych sytuacjach, gdy wydawało się, że moje osobiste poświęcenie mogłoby przyczynić się do pomnożenia szczęścia mych rodaków lub przynajmniej do pomniejszenia ich niepowodzeń.

[B] Wiadomo, że w 1793 r. uczyniłem taką propozycję Jej Cesarskiej Mości Wszechrusi w nadziei, że zaufanie, jakie mogłoby stać się udziałem innej osoby obdarowanej królewską godnością w Polsce, mogłoby, być może, oszczędzić memu narodowi strat, jakie mu wówczas groziły.

[C] Jakkolwiek ta oferta z mojej strony nie została wówczas przyjęta, winna przynajmniej służyć za dowód szczerości tej, którą składam dziś, oświadczając, co czynię w sposób całkowicie odpowiadający prawdzie, że zrzekam się wszelkich praw do korony polskiej i do rządu tego Królestwa oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz z zależnymi od nich ziemiami. Oświadczam, że dokonuję tego

^{m-m} Fragment poprawiany w obu tekstach, przy czym w wersji 0 pokreślony przez króla tak, że nie jest pewne, jak ostatecznie miał brzmieć. W każdym razie na początku oznaczonego fragmentu w wersji 0 skreślono najpierw spory akapit: „en donnant comme je le donne par le présent acte de mon plein gré”, poprzedzający frazę „et au gouvernement royal de Pologne”, po czym trzy ostatnie słowa tej frazy król skreślił, dopisując górą „du Royaume”; następnie całość skreślono. Z dyktatu monarchy „minuta” wyszła tu stylistycznie ułomna i została poprawiona. Skorygowano więc pierwotne „du Royaume” na „de ce Royaume”, skreślając następujące po tym słowa „de Pologne”, zaś po słowie „Lithuanie” wpisano „avec” w miejsce pierwotnego „et de”. Te finalne zmiany wprowadzono także na wersję 0, utrudniając jej czytelność.

ⁿ — W wersji 0 skreślono: que je relève, élibère du serment de fidélité tous ceux qui me l'ont prêté.

^{o-o} Zwrot w wersji 0 dodany górą ręką króla.

^{p-p} Dodane przez króla w wersji 0 górą, w miejsce skreślonego: le prétexte.

^{r-r} W wersji 0 pierwotne słowo „la destinée” król zmienił na „Dieu le Maître du destin”. W „minucie” Friesego frazę tę, już wpisaną, przekreślono i nadano jej formę „l'Arbitre Suprême des destins des nations”. Nie mam pewności, czy to przekreślenie i ta ostatnia forma powstała przed przekazaniem całości Repninowi, czy — co wydaje się bardziej prawdopodobne — stanowiły one zmianę naniesioną w dalszej fazie korekt, dokonywanych już po wglądzie w tekst przez wielkorządcę Litwy. Opcję, że zwrot ten zmieniono w dalszej fazie poprawek, a więc że w wersji I (w „minucie”) go nie było, przyjmuję dlatego, że na królewski brulion (tj. na wersję 0) nowa fraza została wprowadzona w formie i w miejscu, gdzie wprowadzano owe dalsze poprawki, dokonywane po lekturze Repnina.

^{s-s} W wersji 0 był przyimek „en”, w tekście przepisanym przez Friesego, gdzie też się on znalazł, skreślono go i zmieniono na zwrot „à l'égard de la Pologne”. Przyjmuję, że poprawki tej dokonano nie w odniesieniu do wersji I, lecz w dalszej fazie korekt, już po lekturze Repnina, gdy przekształcano zwrot omówiony w przypisie poprzednim. O wpisaniu rozszerzonego zwrotu na wersję 0 zapomniano.

^{t-t} Fragment pisany w wersji 0 znów ręką króla.

^{u-u} W wersji 0 fraza wpisana przez króla w miejsce skreślonej: toute ma conduite envers elle.

^{w-w} W wersji 0 zwrot wpisany w miejsce skreślonego: Je descends du trône.

^x — W wersji 0 skreślono: où je ne puis plus faire.

^{y-y} Fragment pisany w wersji 0 ręką króla.

^{z-z} W wersji 0 słowo wpisane przez króla górą, w miejsce skreślonego: priant.

^{aa-aa} W wersji 0 zwrot dodany na marginesie ręką króla.

^{bb-bb} Słowo w wersji 0 dodane przez króla górą.

^{cc} — Skreślono w wersji 0: qu'aucun de ceux.

^{dd} — Skreślono w wersji 0: en faveur de ceux.

tous Mes droits à la Couronne
 de Pologne, & au Gouvernement
 de ce ~~du~~ Royaume de Pologne & du
 Grand Duché de Lithuanie
 avec ~~de~~ leurs dépendances,
 Je declare, que je fais cet
 acte de Mon plein gré, par
 la conviction, que cela même
 servira à améliorer par
 la tranquillité, le sort de tous
 ceux, dont je suis né le fonction-
 naire, puisqu'ils ne verront
 plus en Moi l'objet ou le motif
 d'aucune entreprise, qui
 pourroit contrecarrer l'ordre
 des choses, que Dieu le Maître
 du destin a établi actuelle-
 ment ~~en~~ Pologne.
 Je rend cet acte, entre les mains
 de S. M. Imp. de toutes les
 Russes, volontairement & avec
 la même droiture, qui a
 guidé la conduite de Marie
 entière.
 En descendant du Trône je Me
 quitte, du dernier devoir de Ma
 Royauté, en conjurant S. M. U.
 Imp. d'effacer la mémoire &
 les effets de tout ressentiment
 contre tous ceux dont j'ai été
 Roi & qui Elle communique
 cet effet de la grandeur d'âme
 à Ses hauts Alliés.

qui à la suite des événements
 qui ont ~~nécessité~~ ^{nécessité} donné lieu
 aux ^{urgentes mesures} mesures des trois Cours
 limitrophes, ~~et que~~ ^{et que} de toutes les droites qui Elle nous
 a voit données sur Elle, cet acte
 en Me devant aux démar-
 ches annoncées, Je Me de
 mettant de tous les droits
 que Ma Patrie nous avoit
 donnée sur Elle, cet acte
 que l'arbitre Suprême
 des destins des Nations
 Solemnel de renonciation
 J'espère,
 qu'en Me demandant
 tant de chose

2. Strona druga wersji I aktu abdykacyjnego z 23 XI 1795 („minuty”) oraz wprowadzone na niej późniejsze poprawki, AGAD, AKP pudło 91, teka I, k. 48v.

aktu w pełni dobrowolnie, w przekonaniu, że samo to posłuży, dzięki spokojności, do polepszenia losu tych, których współobywatelem się urodziłem, ponieważ nie będą oni już mogli upatrywać we mnie ośrodka bądź inspiracji żadnego przedsięwzięcia, które mogłoby przeciwstawić się porządkowi rzeczy, jaki Bóg, Pan przeznaczenia, ustanowił obecnie w Polsce.

[D] Przekazuję ten akt w ręce Jej Cesarskiej Mości Wszechrusi dobrowolnie i z tą samą rzetelnością, która kierowała moim postępowaniem przez całe życie.

[E] Zstępując z tronu wywiązuję się z ostatniego królewskiego obowiązku, błagając Jej Cesarzką Mość, aby wymazała z pamięci i usunęła skutki wszelkiej niechęci wobec tych wszystkich, których królem byłem, i aby o tym efekcie swej wielkoduszności poinformowała swych wysokich sprzymierzeńców.

Otrzymawszy, zapewne tegoż 23 XI 1795 r., akt abdykacji w powyższym brzmieniu, Repnin odmówił jego przyjęcia. Motywację litewskiego wielkorządcy Stanisław August odsłonił w liście do Katarzyny II. Być może nakreślił to pismo nie od razu po pierwszej odmowie, ale później, gdy po dokonaniu korekt wielkorządcą Litwy ponownie redakcję zakwestionował. W każdym razie podstawowy zarzut dotyczył braku wyrażonej *explicite* akceptacji króla dla dokonanego rozbioru⁵⁷. Monarcha próbował przekonać imperatorową o niestosowności tego żądania kilkoma argumentami. Po pierwsze taka zgoda mogłaby zostać odczytana jako poddawanie w wątpliwość ważności rozbioru bez królewskiego przyzwolenia, co byłoby dla rosyjskiej władczyni despektem. Po drugie wątpliwość tę potęgowałby fakt, że polski monarcha był władcą elekcyjnym, nie mającym żadnych praw do dysponowania terytorium kraju. Po trzecie Katarzyna II żądała od króla aktu dobrowolnego i sporządził on dokument, zgodny ze swą wolną wolą i przekonaniem. O swoich osobistych losach miał bowiem prawo rozstrzygać. Akceptację rozbioru uważałby natomiast za czyn sprzeczny zarówno z przekonaniem, jak z sumieniem, „rzecz, która czyniłaby mnie we własnych oczach godnym najwyższego potępienia”⁵⁸. W późniejszej wersji listu monarcha dodał zastrzeżenie, czy raczej pochlebstwo dla imperatorowej, że nie mógłby tak samo akceptować decyzji władców pozostałych państw rozbiorczych, jak Katarzyny II⁵⁹.

Pod wpływem żądań Repnina Stanisław August dokonał kolejnej modyfikacji wypracowywanego dokumentu. Zmiany widoczne są na znanej nam już, przepisanej przez Friesego „minucie”.

W Akapicie „A” zwrot „que le sacrifice de ma personne” zmieniono na „que mon éloignement”. Cały akapit „B” został na „minucie” ujęty w klamrę, czyli generalnie przez Repnina zakwestionowany. Wobec konieczności jego usunięcia, na marginesie „minuty” król wpisał ołówkiem słowa: „Toutes ces démarches peuvent”, które miały pozwolić na logiczne połączenie akapitów A i C, po wykreśleniu z tego ostatniego początkowych fraz (to wykreślenie widać na „minucie”). Ów łącznik został później rozbudowany w lepiej wiążącą oba akapity formułę, którą Friese także wpisał na marginesie. Akapit C przetrwał w poprzedniej wersji od słów „de preuve” do zwrotu „par la conviction”. Po tym ostatnim dodano dużą wstawkę, stanowiącą kluczowy element korekty — Friese wpisał ją na marginesie „minuty” prawie jednym pociągnięciem pióra (więc zreagowano ją gdzie indziej), ale następnie dokonał na niej wielu skreśleń i poprawek.

Chyba też wówczas zmieniono wspomniany już końcowy fragment akapitu C, odnoszący się do Boga jako „Najwyższego Sędziego”.

⁵⁷ Stanisław August do Katarzyny II, b.d. List znany z królewskich brulionów. Pierwszy — AKP, pudło 91, teka 1, k. 75 n., drugi — po uwzględnieniu poprawek poprzedniego — tamże, k. 77–79; następna redakcja, tamże, k. 142–144 i też, prawie czystopisowa, tamże, k. 73 n. Kluczowy fragment dotyczący żądania Repnina brzmiał: „Le prince Repnin a refusé de l’accepter en exigeant que j’ajouta[sse] les expressions qui marquassent mon consentement au partage qui vient d’être fait”, tamże, k. 142; k. 73 — wersja późniejsza; wcześniejsza miała ten sam sens.

⁵⁸ Zapis owej niedopuszczalności brzmiał: „une chose qui me rendrait souverainement condamnable à mes propres yeux”, AKP, pudło 91, teka 1, k. 143 i 73v (tak w wersji późniejszej, wcześniejsza miała ten sam sens).

⁵⁹ AKP, pudło 91, teka 1, k. 143v–144. To podnoszone przez króla zastrzeżenie Repnin sygnalizował przy odsyłaniu aktu abdykacji w liście do Zubowa precyzując, że chodziło zwłaszcza o Fryderyka Wilhelma II („z racji — jego odrazy do króla pruskiego, którego za nic nie chciał wymienić w akcie”), M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 202.

Akapit D otrzymał małe uzupełnienie, natomiast na marginesie, na styku akapitów D i E, król wpisał ołówkiem zwrot: „J’espère qu’en me demettant”, który w nieco zmienionej stylistyce został wprowadzony do obszernej wstawki w akapicie C.

W efekcie powstała wersja II. W akapicie A wprowadzono do niej *pluralis maiestatis* — monarcha liczył zapewne, że będzie to wersja ostateczna. Brzmiała tak:

Akt abdykacji wersja II⁶⁰

[A] [K. 48] N’ayant jamais envisagé dans la possession du trône d’autre avantage ni d’autre but que le moyen de devenir plus utile à notre patrie, nous avons eu la pensée de le quitter dans toutes les circonstances où nous avons cru ^aque notre éloignement^a pourrait contribuer à augmenter le bonheur de nos compatriotes ou du moins à diminuer leurs infortunes.^b

[C] ^cQuoique les démarches faites en son temps ne furent pas goûtées alors, elles peuvent néanmoins servir^c de preuve à la sincérité de celle que je fais aujourd’hui en déclarant, comme je le fais de la manière la plus authentique, que je renonce à [k. 48v — patrz il. nr 2] tous mes droits à la couronne de Pologne et au gouvernement de ce Royaume et du Grand Duché de Lithuanie avec leurs dépendances. Je déclare que je fais cet acte de mon plein gré par la conviction ^dqu’à la suite des événements qui ont^e donné lieu aux mesures ^furgentes prises par^f ^gles^g trois cours limitrophes^h, en me dévouant aux démarches annoncées ⁱet effectuées par ellesⁱ et ^jen me demettant de tous les droits^j que ma patrie ^knous^k avait donnée sur elle, cet acte^{dl} même servira à améliorer par la tranquillité le sort de tous ceux dont je suis né le concitoyen, puisqu’ils ne verront plus en moi l’objet ou le motif d’aucune entreprise qui pourrait contrecarrer l’ordre des choses que ^ml’Arbitre Suprême des destins des nations^m a établi actuellement ⁿà l’égard de laⁿ Pologne.

[D] Je remets cet acte ^osolemnel de renonciation^o entre les mains de Sa Majesté l’Impératrice de toutes les Russies volontairement et avec la même droiture qui a guidé la conduite de ma vie entière.

[E] En descendant du trône, je m’acquitte du dernier devoir de ma royauté en conjurant Sa Majesté l’Impératrice d’effacer la mémoire et les effets de tout ressentiment contre tous ceux dont j’ai été roi et qu’elle communique cet effet de sa grandeur d’âme à ses hauts alliés.

Tłumaczenie:

[A] — — [Jak w wersji poprzedniej, ale z *pluralis maiestaticus* i zwrotem „gdy sądziliśmy” zamiast „gdy wydawało się”].

⁶⁰ AKP pudło 91, teka 1, k. 48–48v. Nie dysponuję tekstem tej wersji przepisany na czysto.

^{a-a} Ta zastępująca poprzednią nowa fraza została przez króla wpisana na marginesie „minuty” ołówkiem.

^b — Usunięto cały akapit B.

^{c-c} Fraza nowa, będąca łącznikiem między akapitem A i akapitem C, po usunięciu jego początku.

^{d-d} Kluczowa wstawka, dodana na marginesie „minuty”.

^e — Skreślone we wstawce na marginesie „minuty”: nécessité.

^{f-f} Zwrot we wstawce na marginesie „minuty” dodany górną.

^{g-g} Pierwotnie „des”, zmiana została wymuszona przez wstawiony poprzednio górną zwrot.

^h — Skreślone: et en me demettant de tous les droits qu’elle nous avait donné sur elle, cet acte.

ⁱ⁻ⁱ Fragment dopisany górną.

^{j-j} Zwrot na „minucie” wpisany przez króla na marginesie, na styku akapitów D i E.

^k — Nieoczekiwane *pluralis maiestaticus* — nie wiem, dlaczego tu wprowadzone.

^l — W tym miejscu, już po zakończeniu wstawki, w tekście pierwotnym (na „minucie”) pozostał zwrot „que cela” — podkreślony. Można się domyślać, że czytając tekst wraz z uzupełnieniem z marginesu, Friese zauważył zbędność owego zwrotu i podkreślił go, sugerując monarsze jego usunięcie, co nastąpiło, w kolejnej bowiem wersji już owej frazy nie ma. Gdyby kontrolę tekstu przeprowadzał sam król, mógłby niepotrzebne słowa od razu skreślić.

^{m-m} Wskazywana już wyżej zmiana w stosunku do wersji I aktu abdykacyjnego.

ⁿ⁻ⁿ Ciąg dalszy zmiany poprzedniej.

^{o-o} Wstawka dodana dopiero w wersji II.

[C] — — [Początek prawie identyczny, jak w wersji poprzedniej]. — —

Oświadczam, że dokonuję tego aktu w pełni dobrowolnie, w przekonaniu, że w wyniku wydarzeń, które dały okazję do podjęcia przez trzy mocarstwa sąsiedzkie kroków pilnie koniecznych, powierając się poczynaniom zapowiedzianym i zrealizowanym przez nie, i zrzekając się wszelkich praw, jakie dała nam ojczyzna w stosunku do siebie, sam ten akt posłuży, dzięki spokojności — — [dalej jak poprzednio z wyjątkiem końcówki]: — — porządkowi rzeczy, jaki Najwyższy Sędzia przeznaczeń narodów ustanowił obecnie wobec Polski.

[D] Przekazuję ten uroczysty akt abdykacji w ręce Jej Cesarskiej Mości Wszechrusi — — [dalej jak poprzednio].

[E] — — [Jak w wersji poprzedniej].

Zrekapitulujmy znaczenie dokonanych korekt.

Nie ma merytorycznego znaczenia rezygnacja z niuansu, tzn. zastąpienie frazy „gdy wydawało się” przez „gdy sądziliśmy” (I: „où j’ai cru voir”, II: „où nous avons cru”). Za to usunięcie z akapitu A zwrotu utożsamiającego abdykację z osobistym poświęceniem króla dla swych poddanych uwiarygodniało dobrowolny charakter zrzeczenia się tronu. W tym duchu działała też eliminacja całego akapitu B. Prowokował on wszak pytanie, dlaczego to Rosja w roku 1793 nie chciała królowi zezwolić na złożenie korony, gdy sam o to prosił, a w roku 1795 na to przystawała. Pytanie takie prowadziło do szukania przyczyn abdykacji w rosyjskich interesach, odsłaniając fikcję dobrowolności. Osłabić te refleksje miał nowy początek akapitu C — ogólnikowa tylko wzmianka o odrzuceniu wcześniejszych królewskich zamysłów porzucenia tronu, podkreślająca, że zawsze były to zamysły w pełni dobrowolne, wychodzące od samego władcy. Niewielkie znaczenie ma krótki dodatek w akapicie D, przypominający po raz trzeci (dwukrotnie w akapicie C) rolę dokumentu — był to w pełni formalny akt abdykacji.

Celem dużej, wprowadzonej na marginesie „minuty” wstawki do akapitu C było odniesienie się do rozbioru. Niewątpliwie żądał tego Repnin. Wedle owej wstawki przyczynę rozbioru stanowić miały wydarzenia (événements — słowo „insurekcja” nie padło), które dały okazję trzem mocarstwom sąsiedzkim do pewnych kroków (qui ont donné lieu aux mesures des trois cours limitrophes). Wprawdzie pierwotnie zamiast „dały okazję” napisano „wymusiły” (ont nécessité), ale ten oskarżycielski wobec „wydarzeń” ton został natychmiast dostrzeżony i termin „nécessité” zastąpiono przez „ont donné lieu” (wszystko w tym samym wierszu, nic górá). W tym ujęciu nie widać odniesienia się króla do zastosowanych przez mocarstwa poczynañ, nie ma ani ich aprobaty, ani oceny negatywnej, jest jedynie wskazanie przyczyny, która je zrodziła. W następnym etapie korekty (wstawki wpisywano już górá, między wierszami) frazę „mesures des trois cours» (poczynania trzech dworów) zastąpiono przez „mesures urgentes prises par les trois cours”. Chodziło więc już nie o jakieś bliżej nieokreślone poczynania, lecz o „kroki pilnie konieczne”. To już był rodzaj usprawiedliwienia owych kroków, czyli rozbioru. Rozbiór został usprawiedliwiony, a jego przyczyna — insurekcja — obwiniona. Nie było to równoznaczne z wyrażeniem przez króla „pełnego przekonania o absolutnej konieczności metod, jakie trzy mocarstwa zastosowały”, ani tym bardziej „zgody — — na decyzje podjęte przez trzy mocarstwa”. A tego właśnie oczekiwała Katarzyna II.

Rozbieżność między tymi oczekiwaniami a wypracowywanym tekstem ujawniał także dalszy ciąg wstawki na marginesie „minuty”. Po omówionym fragmencie Stanisław August chciał dać frazę, że pozbywa się w stosunku do narodu wszelkich praw, jakie ten mu przekazał, ale skreślił to i najpierw napisał, że „powierza się zapowiedzianym i zrealizowanym przez mocarstwa poczynaniom”, a dopiero po tym dodał akapit o pozbywaniu się posiadanych wobec narodu uprawnień. W ten sposób nadawał dokumentowi charakter aktu dotyczącego tylko własnej osoby („powierza się”, bo sobą — ale tylko sobą — ma prawo dysponować, tak, jak to podkreślał w liście do rosyjskiej władczyni), a nie decyzji podejmowanej w imieniu narodu. Do pierwotnej frazy, że kroki zastosowane przez mocarstwa zostały „zapowiedziane” (ogłoszone), król dodał górá słowa „i przez nie zrealizowane” („démarches annoncées et effectuées par elles”). Monarcha abdykował więc po fakcie — jego aluzyjne usprawie-

dliwienie rozbioru nie miało realnego znaczenia, nic już nie zmieniało w odniesieniu do losów polskiego państwa.

Repnin miał rozkaz spowodowania, by Stanisław August formalnie akceptował rozbiór; król od tego się uchylał, poprzestając na niejednoznacznej aluzji i nadając wymuszanemu aktowi charakter decyzji osobistej, oddzielonej od losów państwa. Z próbą oddalenia od siebie odium za akceptację rozbioru współgrało pogłębione ujęcie frazy o metafizycznym wymiarze losów państw i narodów (Bóg — najwyższy sędzia owych losów).

Choć więc monarcha próbował dostosować się do żądań swego nadzorca, nie posunął się do sformułowań, które „czyniłyby go we własnych oczach godnym najwyższego potępienia”. Nic dziwnego, że to, co stworzył, nie usatysfakcjonowało litewskiego wielkorządcy. Być może dopiero po odrzuceniu przez Repnina drugiej wersji aktu abdykacyjnego, a nie od razu po pierwszej dezaprobachie, Stanisław August napisał do Katarzyny II. Żądając zapisów, których koronowany więzień unikał, litewski wielkorządca powoływał się wszak na wolę swej władczyni; wiemy to z listu do niej króla.

Wobec negatywnej reakcji Repnina polski władca znów przeredagował tekst abdykacji. Powstała jego wersja III, brzmiąca następująco:

Akt abdykacji wersja III⁶¹:

[A] [K. 148] N’ayant jamais envisagé dans la possession du trône d’autre avantage ni d’autre but que le moyen de devenir plus utile à ^anotre^a patrie, nous avons eu la pensée de le quitter dans toutes les circonstances où nous avons cru que notre éloignement pourrait contribuer à augmenter le bonheur de nos compatriotes ou du moins à diminuer leurs infortunes.

[C] ^bLes faits en sont notoires et ^cprouvent d’avance^c la sincérité de ^dl’acte^d que ^enous faisons aujourd’hui en déclarant comme nous le faisons ^fde la manière^f la plus authentique, que nous renonçons^e ^gsolemnellement à jamais^g à tous nos droits à la couronne de Pologne et au gouvernement de ce Royaume et du Grand Duché de Lithuanie ^het de^h leurs dépendances, sans la moindre réserve et restriction. Nous déclarons de plus que nous faisons cet acte de renonciation de notre plein gré et ⁱd’aprèsⁱ notre intime conviction, qu’à la suite [k. 148v — patrz il. nr 3] des événements passés qui ont mis les trois cours limitrophes dans ^jle cas^j d’effectuer ^kles^k mesures ^lqui ont eu lieu^l, nous sommes persuadés qu’en nous demettant et renonçant à tous les droits que notre patrie nous avait donné sur elle, cet acte ^mmême pourra servir au maintien, à l’affermisssement de la tranquillité et^m à l’amélioration du sort

⁶¹ AKP, pudło 91, teka I, k. 148–148v., brulion pisany ręką Friesego, z poprawkami króla; k. 148 v — zob. il. 3.

^{a-a} Pierwotnie monarcha podyktował „ma”, ale poprawił górami na *pluralis maiestaticus*.

^b — Tu skreślono zwrot, który miał zaczynać akapit: Toutes ces tentativ[es].

^{c-c} Fraza wpisana ręką króla górami w miejsce skreślanych sukcesywnie słów: najpierw „constatent”, następnie „à pouvoir” (byłoby więc: „notoires et constatent”; „notoires à pouvoir”).

^{d-d} Zwrot wpisany górami w miejsce skreślonego: la démarche.

^{e-e} W całej tej partii *pluralis maiestaticus* uzyskano poprawiając „je” na „nous”, a końcówki czasowników na stosowne dla pierwszej osoby l. mnogiej.

^{f-f} Nad tym zwrotem nadpisano „par le présent”, po czym ten dodatek skreślono.

^{g-g} Fraza dodana górami.

^{h-h} Wpisane górami ręką króla w miejsce skreślonego: avec.

ⁱ⁻ⁱ Poprawiono z pierwotnego: par.

^{j-j} Wpisane górami ręką króla w miejsce skreślonego: l’indispensable nécessité — wyraźna jest tu intencja, by unikać usprawiedliwiania rozbioru

^{k-k} Pierwotnie: leurs.

^{l-l} Fraza wpisana w miejsce dużego usuniętego fragmentu: prises pour le rétablissement du repos et de la tranquillité publique.

^{m-m} Fragment wpisany na marginesie w miejsce skreślonego w tekście: „même servira”. W owej wstawce pierwotnie „pourrait” zamieniono na „pourra”, zwrot „à l’affermisssement” dodano górami, dodano „la” do „tranquillité” w miejsce „cette tranquillité” — widocznie wstawka na marginesie powstała przed wykreśleniem zwrotu sygnalizowanego w przyp. l-l.

ⁿfuturⁿ de tous ceux dont ^onous^o sommes né le concitoyen, puisqu'ils ne verront plus en nous l'objet ou le motif d'aucune entreprise qui pourrait contrecarrer l'ordre des choses que l'Arbitre Suprême des destins des nations a établi actuellement à l'égard de la Pologne.

[D] Nous remettons cet acte solennel de renonciation à la couronne et au gouvernement de Pologne entre les mains de Sa Majesté l'Impératrice de toutes les Russies volontairement et avec la même droiture qui a guidé la conduite de notre vie entière.

[E] ^pEn descendant du trône, nous nous acquittons du dernier devoir de notre royauté en conjurant Sa Majesté l'Impératrice ^rd'effacer la mémoire et les effets de tout ressentiment contre tous^f ceux dont nous avons été roi et qu'elle communique cet effet de sa grandeur d'âme à ses hauts alliés.^p

Tłumaczenie:

[A] [Bez zmian].

[C] Fakty z tym związane są powszechnie znane i z góry świadczą o szczerości aktu, jakiego dokonujemy dzisiaj, oświadczając, co czynimy w sposób całkowicie odpowiadający prawdzie, że zrzekamy się uroczysto i na zawsze wszelkich naszych praw do korony polskiej i do rządu tego Królestwa oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz z zależnymi od nich ziemiami, bez najmniejszych zastrzeżeń i ograniczeń. Oświadczamy ponadto, że dokonujemy tego aktu zrzeczenia się w pełni dobrowolnie, i w wewnętrznym przekonaniu, że w wyniku przeszłych wydarzeń, wskutek których mocarstwa sąsiedzkie znalazły się w sytuacji, która skłoniła je do podjęcia pewnych, dokonanych już kroków, jesteśmy przekonani, że rezygnując i zrzekając się wszelkich praw, jakie nasza ojczyzna dała nam w stosunku do siebie, sam ten akt będzie mógł służyć utrzymaniu i umocnieniu spokojności oraz polepszeniu przyszłego losu wszystkich tych, których urodziliśmy się współobywatelem — — [dalej jak poprzednio].

[D] Przekazujemy ten uroczysty akt abdykacji z korony i z rządu polskiego w ręce Jej Cesarskiej Mości Wszechrusi — — [dalej jak poprzednio].

[E] [Jak poprzednio].

Zreasumujemy zmiany, jakich dokonano w wersji III w porównaniu z poprzednią. Otóż z początku akapitu C usunięto zwrot przypominający o odrzuconych propozycjach abdykacji. Niewątpliwie po to, by nie dać okazji do powątpiewania w jej dobrowolny charakter, o czym wyżej pisałam. Nie ma też w tekście zwrotów, które miały w intencji króla nadać abdykacji charakter kroku osobistego, nie zaś podejmowanego w imieniu narodu. I wreszcie w wersji III do akapitu D dodano wzmiankę o rezygnacji nie tylko z korony, ale i z rządu polskiego, a więc — przez powielenie, bo fraza taka była już w akapicie C — wzmocniono zapewnienie o rezygnacji z wszelkich atrybutów tronu.

Istotne zmiany odnoszą się do fragmentu, w którym król starał się odpowiedzieć na żądania usprawiedliwienia i akceptacji rozbioru. Stanisław August stwierdzał tu, że w wyniku „przeszłych wydarzeń” (nazwa insurekcji nie padła) mocarstwa znalazły się w sytuacji, w której zastosowały pewne, dokonane już kroki. Dokonane (tak tłumaczę dodany tu, a nieobecny w wersji wcześniejszej zwrot „qui ont eu lieu”), więc królewska abdykacja na unicestwienie polskiej państwowości wpływu nie miała. Wprawdzie insurekcja była sprawcą pierwotnym sytuacji, w której do rozbioru doszło, ale z tekstu nie wynika, że akurat takie kroki, jak podjęto, były niezbędne. W porównaniu z wersją poprzednią, gdzie decyzję rozbioru uznano za „krok pilnie konieczny”, mamy tu więc z punktu widzenia oczekiwania Katarzyny II

ⁿ⁻ⁿ Słowo wpisane górą.

^{o-o} Przerobione z „je”.

^{p-p} Akapit w całości przekreślony jednym pociągnięciem pióra. Zakładamy, że dokonane to zostało nie w trakcie sporządzenia wersji III, lecz później. Dlatego tę sprawę omówimy niżej.

^{r-r} Frazę skreślona, na jej miejsce na marginesie wpisany został ręką Repnina zwrot: d'accorder ses bontés maternelles à. Zakładamy, że ta korekta została dokonana nie w trakcie sporządzania wersji III, lecz później. Dlatego zmianę tę omówimy niżej.

cofnięcie się króla. O tym, że było to cofnięcie świadome, że monarcha unikał uznania rozbioru za konieczne, a więc usprawiedliwione następstwo wytworzonej przez insurekcję sytuacji, świadczyły zmiany, zasygnalizowane w przypisach^{i-j} i ^{l-l}. Pokazują one, że król zastąpił zwrot „l'indispensable nécessité” przez „le cas” oraz wykreślił całą frazę wskazującą na dobre skutki rozbioru — przywrócenie spokoju publicznego („prises pour le rétablissement du repos et de la tranquillité publique”). Wskutek tych korekt zamiast pierwotnego: „mocarstwa znalazły się w absolutnej konieczności podjęcia kroków prowadzących do przywrócenia pokoju i spokojności publicznej”, tekst głosił, że „mocarstwa znalazły się w sytuacji, która skłoniła je do podjęcia pewnych, dokonanych już kroków”. Usprawiedliwienie rozbioru przez działania insurekcji wypada w tym bardzo blado, o jego akceptacji nie ma mowy.

Nic dziwnego, że Repnin po lekturze tego tekstu miał już dość. W efekcie cały akapit C został ołówkiem odcięty od akapitów A oraz D–E i tymże ołówkiem przekreślony. Widać to na il. nr 3.

Na wersji III mamy widoczne na tejże ilustracji i inne skreślenie — już piórem — całego akapitu E. Mimo tego przekreślenia, na marginesie tegoż akapitu wielkorządca Litwy własną ręką wpisał lekcję, którą zaznaczyłam wyżej w przypisie^{r-r}. Cel tej poprawki, obecnej wraz z akapitem E w końcowej wersji aktu abdykacyjnego, jest jasny: pisanie o niechęci imperatorowej i jej represjach wobec Polaków było niecenzuralne, król mógł co najwyżej błagać o „macierzyńskie dobrodziejstwa” rosyjskiej władczyni dla swych rodaków.

Nie wiem, jak doszło do tego, że przekreślony akapit E jednak się w ostatecznej wersji dokumentu znalazł. Puszczając wodze fantazji można sobie wyobrazić, że grodzieński nadzorca Stanisława Augusta najpierw przekreślił, czy kazał przekreślić akapit E, następnie uległ perswazjom króla w odniesieniu do tej, drugorzędnej dlań końcówki, zadbał jednak o stosowne brzmienie fragmentu na temat postępowania Katarzyny II. Czy to złagodzenie repninowskiej decyzji nastąpiło przy lekturze wersji III, czy później, gdy król ustąpił w sprawie zmian zasadniczych treści wypracowywanego dokumentu — trudno zgadywać.

Najważniejsze jest co innego: ołówkowe przekreślenie całego akapitu C wskazywało, że wielkorządca Litwy nie zaakceptuje stosowanych przez Stanisława Augusta uników.

Czy król w tej sytuacji liczył, że odwołanie do Katarzyny II uchroni go przed wersją pisma, którą uważał za niedopuszczalną? To znaczy, przed wyrażeniem jednoznacznej zgody na rozbiór i uznaniem go za jedyny właściwy krok? Nie wykluczone, skoro tak starannie formułował streszczony wyżej i kilkakrotnie przeredagowywany list do imperatorowej. Jednak Repnin, któremu zlecono szybkie uzyskanie od polskiego króla żadanego aktu, nie zamierzał zwlekać. Jego młody współpracownik, Nikita Pietrowicz Panin, zredagował w ostatecznej formie kluczowy fragment dokumentu, którego rosyjska władczyni sobie życzyła. Zredagował, a Repnin przekazał tę wersję królowi z żądaniem wpisania jej w akcie abdykacji. Tak wnioskuję z faktu, że Stanisław August otrzymał kartkę, zawierającą najistotniejszy fragment tekstu dokumentu abdykacyjnego, poprzedzony uwagą, że ów fragment ma zostać wpisany „après le premier préambule”⁶² (po pierwszym akapicie). Obecność tego tekstu w ostatecznej wersji dokumentu abdykacji domysł takiego właśnie przebiegu wypadków uprawdopodobnia. O tym, że kartkę napisał Nikita Panin, możemy wnioskować z fragmentu listu Repnina do Zubowa, przesłanego z przekazywanym aktem abdykacji. „Graf Panin — pisał Repnin, rekomendując młodego polityka do ministerium — usierdno trudił się w priiskaniu takiego słoga dla akta, kotorym by skorcieje można było dowiesti korola do żelajemogo rieszienija” (hrabia Panin gorliwie się trudził, by znaleźć takie sformułowania aktu, dzięki którym szybciej można by było skłonić króla do pożądaných decyzji)⁶³. Redaktor tekstu przepisał go własnoręcznie — dukt jest bowiem identyczny z pismem ręki Panina, które znamy z jego listu do Stanisława Augusta⁶⁴. Możemy więc przekazaną królowi przesyłkę określić jako „kartkę Panina”.

⁶² Owa kartka znajduje się w AKP pudło 91, teka I, k. 141–141v.

⁶³ M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 202.

⁶⁴ AGAD, Korespondencja Stanisława Augusta 2, k. 927–927v, N. P. Panin do Stanisława Augusta, Pétersbourg, 25 août [5 IX] 1796. Autor listu odwołuje się w nim do wspólnych czasów grodzieńskich.

Podczas walki o włączenie zapisanego na niej tekstu do dokumentu abdykacyjnego, na monarchę wywierano silne naciski. We wspomnianym liście do Zubowa Repnin ujawniał, że okazało mu w tym pomoc królewskie otoczenie, zwłaszcza eks–marszałek z targowickiej nominacji Fryderyk Moszyński oraz jego poprzednik na urządzie, mąż królewskiej siostrzenicy Michał Mniszech⁶⁵. Bliski przez wiele lat współpracownik Stanisława Augusta, generał Jan Komarzewski, pozostawił świadectwo, iż monarcha podpisał abdykację wbrew swej woli, szantażowany groźbą, że tylko pod tym warunkiem spłacone zostaną jego długi i zabezpieczony los najbliższej rodziny oraz domowników⁶⁶. Na podstawie tego, co wyżej napisałam, należy przypuszczać, że szantaż Repnina odnosił się nie tyle do faktu abdykacji, ile do formy dokumentu abdykacyjnego. Rozróżnienie to pomija M. Żywirska, która po krótko odtworzyła historię powstania owego aktu, zamieściła także jego polskie tłumaczenie⁶⁷.

Podsunięta Stanisławowi Augustowi „kartka Panina” stała się podstawą nowej redakcji dokumentu. Porównanie nielicznych poprawek owej redakcji z „kartką Panina” przekonuje, że ten ostatni tekst został co do słowa wpisany do nowej wersji aktu abdykacyjnego, zastępując wcześniejszy kształt akapitu C. Dopiero, gdy nowa wersja była gotowa, król zaproponował pewne zmiany. Repnin musiał je zaakceptować osobiście, skoro wprowadził je na „kartkę Panina” własną ręką. Niektóre z proponowanych korekt litewski wielkorządca odrzucił i nie weszły one do tekstu ostatecznego.

Powstała z uwzględnieniem „kartki Panina” kolejna wersja aktu abdykacyjnego (cała w *pluralis maiestaticus*) brzmiała następująco:

Akt abdykacji IV⁶⁸:

[A] N’ayant jamais envisagé dans la possession du trône d’autre avantage ni d’autre but que le moyen de devenir plus utile à notre patrie, nous avons eu la pensée de le quitter dans toutes les circonstances où nous avons cru, que notre éloignement pourrait contribuer à augmenter le bonheur de nos compatriotes ou du moins à diminuer leurs infortunes.

[C] ^aConvaincu actuellement ^bpar expérience^b que nos soins ne sauraient^c être utiles à notre patrie après que la malheureuse insurrection qui y est arrivée l’a replongée dans le renversement où elle se trouve ; considérant de plus que les mesures sur le sort future de la Pologne nécessitées par l’urgence des circonstances, ^dauxquelles^d Sa Majesté l’Impératrice [k. 49v] de toutes les Russies ainsi que ^epar^e les autres puissances limitrophes ^font eu recours^f, sont les seules qui peuvent procurer la paix et le

⁶⁵ M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 202.

⁶⁶ J. Komarzewski, *Coup d’oeil rapide sur les causes réelles de la décadence de la Pologne*, Paris 1807, s. 263 n. Wyowiedź Komarzewskiego cytuję M. Żywirska, *Ostatnie lata*, s. 128, wcześniej wspomniał o niej Kalinka, s. 94, wysuwając nie podbudowany źródłowo domysł, że generał dysponował listem Stanisława Augusta na temat okoliczności abdykacji.

⁶⁷ M. Żywirska, *Ostatnie lata*, s. 127–130. Autorka przywołuje w bibliografii sygnaturę AKP, pudło 91, ale chyba zawartego tam materiału szczegółowo nie przeanalizowała.

⁶⁸ AKP pudło 91, teka I, k. 49–50.

^{a-a} Fragment zawarty na „kartce Panina”.

^{b-b} Na „kartce Panina” zwrot ten został skreślony, w wersji IV jednak się znajduje.

^c — Na „kartce Panina” zostało dopisane górą słowo „plus”, na wersji IV go nie ma.

^{d-d} Zarówno na „kartce Panina”, jak na wersji IV zwrot ten wpisano w miejsce skreślonego „et adoptées par”. Na „kartce Panina” wpisu dokonał sam Repnin.

^{e-e} To słówko wskazuje, że wersja IV brzmiała tuż po przepisaniu: „nécessitées par l’urgence des circonstances et adoptées par Sa Majesté l’Impératrice de toutes les Russies ainsi que par les autres puissances limitrophes”. A więc dokładnie odwzorowywała „kartkę Panina” przed wprowadzonymi na niej korektami. Dokonując zamiany „et adoptées par” na „auxquelles”, o dostosowaniu słówka „par” do zmienionej wersji IV zapomniano. Na „kartce Panina” owo „par” zostało skreślone, pytanie tylko, czy od razu po wprowadzeniu zwrotu „auxquelles”, czy dopiero po spostrzeżeniu potrzeby tego wykreślenia na egzemplarzu wersji IV.

^{f-f} Zwrot dodany zarówno w wersji IV, jak na „kartce Panina” (tu ręką Repnina), wymuszony przyjęciem frazy wskazanej w przypisie d–d.

repos à nos concitoyens, dont le bonheur a toujours été l'objet le plus cher de notre sollicitude; nous avons résolu en conséquence, par amour pour la tranquillité publique, de déclarer comme nous déclarons par cet acte de la manière la plus authentique que faire se peut, que nous renonçons librement et volontairement à tous nos droits sans exceptions quelconques à la Couronne de Pologne, au Grand Duché de Lithuanie et à toutes leurs dépendances, de même qu'à toutes possessions et appartenances[§] de la couronne[§] dans les dits États^a.

[D] Nous remettons cet acte [f. 50] solennel de renonciation à la couronne et au gouvernement de Pologne entre les mains de Sa Majesté l'Impératrice de toutes les Russies volontairement et avec la même droiture qui a guidé la conduite de notre vie entière.

[E] En descendant du trône nous nous acquittons du dernier devoir de notre royauté en conjurant Sa Majesté l'Impératrice d'accorder ses bontés maternelles à ^htous^h ceux dont nous avons été roi et qu'elle communique cet effet de sa grandeur d'âme à ses hauts alliés.

Tłumaczenie:

[A] [Bez zmian]

[C] Przekonawszy się teraz za pomocą doświadczenia, że nasze wysiłki nie mogłyby być użyteczne ojczyźnie po tym, jak nieszczęsna insurekcja, do której w niej doszło, pogrążyła ją ponownie w upadku, w jakim się znajduje; zważając nadto, że wymuszone przez naglące okoliczności kroki w sprawie przyszełego losu Polski, do których uciekła się Jej Cesarska Mość Wszechrusi oraz pozostałe mocarstwa sąsiedzkie, są jedynymi, jakie mogą zapewnić pokój i spokojność naszym obywatelom, których szczęście stanowiło zawsze główny przedmiot naszych zabiegów; zdecydowaliśmy w konsekwencji, powodowani miłością spokoju publicznego, oświadczyć, tak jak to czynimy za pomocą niniejszego aktu w sposób jak najrzetelniej odpowiadający prawdzie, że abdykujemy w sposób swobodny i dobrowolny ze wszystkich naszych praw, bez żadnych wyjątków, do Korony Polskiej oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego i wszystkich ziem od nich zależnych, jak również zrzekamy się wszelkich posesji i innych udziałów korony w tychże krajach.

[D] Przekazujemy ten uroczysty akt abdykacji z korony i rządu polskiego w ręce jej Cesarskiej Mości Wszechrusi — — [dalej jak poprzednio].

[E] — — [Początek jak poprzednio] — —, błagając jej Cesarską Mość, aby zechciała udzielić swych macierzyńskich dobrodziejstw wszystkim tym, których królem byliśmy — — [dalej jak poprzednio].

Narzucony przez Repnina kształt akapitu C spełniał wszystkie żądania Katarzyny. Winę za stworzenie okoliczności, w których król zdecydował się na abdykację, ponosiła insurekcja kościuszkowska („nieszczęsna” — dla swych konsekwencji). Ona też była winowajcą powstania sytuacji, na którą mocarstwa ościennie musiały zareagować w sposób uznany za jedyny możliwy dla zapewnienia Polakom spokoju i ładu publicznego. Rozbiór (ta nazwa nie padła) został w tej wersji zaaprobowany przez wystawcę aktu wręcz jako dobrodziejstwo.

W ten sposób w akcie abdykacyjnym znalazło wyraz „pełne przekonanie Jego Królewskiej Mości o absolutnej konieczności metod, jakie trzy mocarstwa zastosowały” oraz wyrażona została „zgoda Jego Królewskiej Mości na decyzje podjęte przez trzy mocarstwa”.

Przed uznaniem tekstu wersji IV za dokument ostateczny, wprowadzono w nim jeszcze dwie niewielkie korekty stylistyczne w początkowej części akapitu C, postulowane zapewne przez króla. Wycofano mianowicie zwrot „par expérience”, natomiast we frazie „ne sauraient être utiles” dodano słowo „plus” — „ne sauraient plus être utiles”. W ten sposób logiczny sens zdania został wzmocniony.

^{§-§} W wersji IV zwrot ten został ten został dodany górną ręką króla. Na „kartce Panina” zwrot ten wpisano na marginesie i skreślono, zapewne więc Repnin ostatecznie go nie zaakceptował.

^{h-h} W wersji IV słowo to wpisano górną, chyba ręką króla.

W końcu tego akapitu wycofano dodany przez króla, ale nie zaakceptowany przez Repnina zwrot, wskazany w przyp. g–g, przywrócono skreślone słowo „tous”, macierzyńskie dobrodziejstwa Katarzyny II miały więc dotyczyć „wszystkich tych, których byliśmy królem”⁶⁹.

Zadośćuczynienie w całej rozciągłości żądaniom imperatorowej, przekazanych królowi przez Repnina, czyniło streszczony wyżej list Stanisława Augusta do Katarzyny II bezprzedmiotowym. Powędrował więc do archiwum. W jego miejsce zdetronizowany król ułożył dwa nowe — stanowiły akty obojętne.

Konstatując, że spełnił w dokumencie abdykacyjnym wolę rosyjskiej władczyni, eks-monarcha składał w pierwszym liście dwie ważne prośby: o wsparcie jego starań sprzedaży majątku, który należał doń jako szlachcica, i o spłatę długów⁷⁰. „Vous ne serez point blessée de l’ouverture — brzmiał ów drugi akapit — avec laquelle je vous confie le seul souci, le seul désir qui m’occupe encore, c’est que vos bontés pour moi rendent possible qu’il n’y ait personne qui puisse dire: «S’il n’avait pas régné, je ne serais pas malheureux». Permettez que je joigne ici les mémoires détaillés qui contiennent tout ce qui à trait au vœu que je viens d’énoncer. C’est à la grandeur d’âme, à la libéralité qui font vous être vous même, qu’adresse cette prière celui que vous avez jugé digne de pouvoir se dire — —”⁷¹.

Do tego listu dołączony został pierwszy z zapowiedzianych w nim memoriałów⁷². Stanisław August zaczynał go od prośby, by imperatorowa ogłosiła oświadczenie, że wszystkie długi króla zostaną spłacone. Dalej wymieniał posiadane w Warszawie nieruchomości i ruchomości, na których sprzedaż liczył. Wyrażał nadzieję na ochronę tych dóbr oraz na ich bezcłowy transport do miejsca przeznaczenia. O zwolnienie od obciążeń celnych prosił także dla rodziny i domowników. Rachując swe długi na 37 mln zł przypominał o pozostającej do spłacenia, a poręczonej przez Katarzynę II, pożyczce w Holandii, sygnalizował, że pieniądze należały się także pozostającym od dawna bez pensji polskim dyplomatom i urzędnikom, wreszcie informował, że różne pożyczone sumy zostały zhipotekowane na królewskoczyznach.

List drugi, datowany dzień po akcie abdykacji, 26 XI 1795 r., stanowił pismo przewodnie do memoriału, który został doń załączony⁷³. Monarcha ujawniał w nim swe plany przeniesienia się na stałe do Austrii (po części było to związane z potrzebą leczenia wzroku), do Rzeszy Niemieckiej lub

⁶⁹ Dopełniona wersja IV, opatrzona datą i tytułem („Acte de renonciation du roi fait à Grodno le 14/25 novembre 1795”), frazą formalną rozpoczynającą dokument („Nos Stanislas August par la grâce de Dieu roi de Pologne, Grand Duc de Lithuanie etc. etc. etc.”), wreszcie formułami końcowymi („En foi de quoi nous avons signé le présent acte — —”), w AKP pudło 91, teka I, k. 136–137v. Tamże, k. 52–53 — pełna, czystopisowa kopia aktu abdykacyjnego. Został on — niezależnie od publikacji współczesnej — umieszczony w rosyjskim urzędowym zbiorze praw (Połnoje Sobranije Zakonow Rossijskoj Imperii) oraz załączony do konwencji rozbiorowej zawartej przez trzy mocarstwa 26 stycznia 1797 r., M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 201.

⁷⁰ Stanisław August do Katarzyny II, 14/25 XI 1795, AKP pudło 91, teka I, k. 54–54v, kopia ręką Friesego (tu w prawym górnym rogu wpisano, może ręką króla: N° 1); brulion tamże, k. 80, ręką sekretarza z poprawkami Stanisława Augusta. Inna kopia: AKP 359, k. 40–40v.

⁷¹ Tłumaczenie: „Licząc, że nie będzie Pani urażona zwierzeniem, w którym Pani ujawniam jedyną troskę, jedyne życzenie, jakie stanowi jeszcze przedmiot moich starań, czyli to, by Pani dobroć dla mnie spowodowała, by nie było nikogo, kto mógłby powiedzieć: «Gdyby on nie był panował, nie byłbym nieszczęśliwy». Proszę pozwolić, że załączę tu dwa szczegółowe memoriały, które zawierają wszystko, co ma związek z wyrażonym właśnie życzeniem. Prośbę tę kieruje do Pani wielkoduszności i hojności, stanowiących Pani istotę, ten, którego uznala Pani za godnego nazywania się — —”.

⁷² Annexe à la lettre du roi à Sa Majesté l’Impératrice de toutes les Russies du 14/25 novembre 1795, AKP pudło 91, teka I, k. 55–57v. W lewym górnym rogu pierwszej strony wpisano, może ręką króla: N° 1. Pod tą sygnaturą na dalszych kartach rozliczne bruliony memoriału. Inna kopia tego memoriału w AKP 359, k. 41–42v., również jako c.d. omówionego wyżej listu, por. przyp. 70. Na obu kopiach memoriał ma na końcu datę 26 XI 1795.

⁷³ List w AKP pudło 91, teka I, k. 58, w prawym górnym rogu oznaczenie: N° 2; memoriał tamże, k. 59–61v, na k. 59 oznaczenie: N° 2; inna kopia listu tamże, k. 82. List i memoriał także w AKP 359, k. 43–44v. Publikacja listu i memoriału w tłumaczeniu rosyjskim: M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 203–205. W polskim przekładzie ogłosili je J. Rolle, *Stanisław August w Grodnie*, w: tenże, *Wybór pism*, wyd. W. Zawadzki, t. 2, *Gawędy historyczne*, Kraków 1966, s. 376–378 oraz E. Tyszkiewicz, *Króla Stanisława Augusta ostatni pobyt w Grodnie*, „Rocznik Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu”, R. 1873–1878, t. 1, Poznań 1879, s. 44 n.

do Rzymu, skąd odbywałyby wycieczki po Włoszech i Szwajcarii. Pytał o zgodę i opinię Katarzyny II w sprawie tych projektów oraz o to, czy wolno mu nadal używać tytułu króla, przewidywał bowiem, że problem ten przy różnych kontaktach się pojawi. Dalsze prośby odnosiły się do starostwa skonfiskowanego na Podolu starszej siostrze króla, wojewodzinie podolskiej Ludwice Zamoyskiej (przejęcia dokonały zapewne władze rosyjskie), i nadziei, że Katarzyna wesprze u władz pruskich młodszą siostrę monarchy, Izabelę Branicką, w staraniach o utrzymanie starostw znajdujących się w zaborze pruskim, wreszcie do wyjednania dla całej rodziny monarszej możliwości swobodnego przemieszczania się w trzech zaborach. Król kończył wzmianką o tragicznym losie około tysiąca oficerów, którzy za oszczędności całego życia kupili stanowiska w polskim wojsku, a utracili je wskutek upadku państwa. Sugerował wypłacenie każdemu sumy równej czteroletniemu żołdowi, co zabezpieczy pokój społeczny⁷⁴.

Przepisując z pokreślonych brulionów Stanisława Augusta tekst drugiego memoriału, Friese wpadł na pomysł, by król po wzmiance, że jadąc do Carlsbadu odwiedzi mieszkającą nieopodal bratową, Teresę z Kinskych, dodał prośbę do Katarzyny II, by i ją także otoczyła swą opieką w wypadku procesów (scil.: o dobra na ziemiach dawnej Polski). Przytaczam ten szczegół, bo znamienna była odpowiedź monarchy na marginesie listu Friesego: „Cela serait bon, mais il ne faut pas l’hazarder sans le consentement du prince Repnin” (To dobry pomysł, ale nie można go ryzykować bez pozwolenia księcia Repnina)⁷⁵. Mniejsza o to, że sugerowany przez Friesego passus znalazł się ostatecznie w drugim z memoriałów⁷⁶; z punktu widzenia okoliczności abdykacji ważne jest tu świadectwo silnej zależności Stanisława Augusta od Repnina, który, jak się okazuje, decydował — przynajmniej do pewnego stopnia — także o tym, co przyzwoli monarsze w memoriałach dla imperatorowej pomieścić, a co nie. W odpowiedzi Stanisława Augusta zwraca uwagę lęk przed narażeniem się nie tylko Katarzynie II, ale i Repninowi. To w takim stanie ducha król abdykował.

Listy i memoriały z 25–26 XI 1795 r. wyraźnie wskazują motywy ustępstwa Stanisława Augusta w sprawie dokumentu abdykacyjnego. Monarcha chciał zdyskontować dzięki kapitulacji sprawę długów, kwestię zabezpieczenia względnie dostatniego bytu własnego oraz rodziny, wreszcie liczył na wolność, tzn. zgodę Katarzyny II na opuszczenie Grodna, gdzie był więźniem, i na wyjazd, najchętniej do Włoch.

Ocena abdykacji musi obejmować dwa elementy. Po pierwsze — samo wyrzeczenie się korony. Po drugie — formę aktu abdykacyjnego.

Myśl o porzuceniu korony opanowała Stanisława Augusta na początku 1793 r. U jej podstaw nie leżały długi, lecz tragiczna sytuacja państwa i związana z nią utrata nadziei, że zdoła coś dobrego dla Polski zrobić, że ma jeszcze — tak jak odczuwał to zawsze wcześniej — misję do spełnienia. Poczucie owej misji opuściło go w sytuacji szczególnych upokorzeń, jakich doznawał od targowiczán, i silnego kontrastu, jaki musiał dostrzegać między panującą po 3 Maja nadzieją, a rzeczywistością Polski targowickiej. Na początku 1793 r. król nie mógł być pewien, że swą misję odrodzenia Rzeczypospolitej wypełnił, przeciwnie, wydawało się wówczas, że wszystko, co osiągnięto na Sejmie Czteroletnim, zostało stracone. Z perspektywy historiograficznej wiemy, że było inaczej: dokonane w latach 1788–1792 odrodzenie, stanowiące zwieńczenie wysiłków króla podejmowanych przez całe panowanie, przetrwało. Przetrwała nie tylko świadomość ważnych dokonań ustrojowych, ale przede wszystkim przebudowa sarmackich głów, modernizacja społeczeństwa, powstał nowoczesny naród. Przywrócony na Sejmie Wielkim szacunek obywateli Rzeczypospolitej dla polskiego dziedzictwa historycznego i dla własnego państwa okazał się czynnikiem nie do przecenienia dla woli walki o jego odzyskanie w czasach zaborów. Z perspektywy historiograficznej możemy zatem skonstatować, że król utracił poczucie misji wtedy, gdy w istocie ją wypełnił.

⁷⁴ Oba listy i memoriały omawia M. Żywirska, *Ostatnie lata*, s. 131–133.

⁷⁵ Friese do Stanisława Augusta, 27 X 1795, AKP pudło 91, teka I, k. 125.

⁷⁶ Zob. przyp. 73. W obu rękopisach odnośny passus jest na pierwszej stronie memoriału.

Mimo okoliczności, w jakich do niej doszło, abdykacja wydaje się błędem. Rezygnując bez oporu z korony, Stanisław August pozbywał się istotnego atrybutu państwowości — nawet już formalnie nie istniejącej. I nic w zamian dla państwa nie zyskiwał.

W sposób błędny skalkulował król cenę abdykacji. Jej pierwszym elementem była spłata długów. Prawdą jest, że w lwiej części powstały one wskutek pokrywania przez monarchę potrzeb państwa, stale cierpiącego na deficyt dochodów publicznych. Król wiedział również, że niewyrównanie tych długów oznaczało nie tylko zawód zaufania wierzycieli, ale także nędzę wielu z nich. Jednak władca odpowiadał w pierwszym rzędzie za państwo. Spłata długów (monarcha otrzymał zresztą tylko jej obietnicę), choć świadczyła o poczuciu odpowiedzialności za losy ludzi, nie rekompensowała utraczonego waloru politycznego. Załamanego i upokarzanego więźnia można zrozumieć, można mu współczuć, ale abdykacja obciąża jego konto jako polityka za państwo odpowiedzialnego.

Jeszcze mniej przyjemną wymowę ma drugi element ceny za rezygnację z korony — zabezpieczenie względnie wygodnego życia zarówno sobie, jak najbliższym. Ten motyw także od początku 1793 r. był przez króla akcentowany. Choć dla ludzi XVIII w. był zrozumiałą, polityka odpowiedzialnego za państwo nie usprawiedliwia.

I wreszcie trzeci składnik zysku, na który liczył Stanisław August w zamian za abdykację — uwolnienie z grodzieńskiego więzienia i wyjazd za granice Rosji. W tym wypadku król znów uzyskiwał tylko obietnicę, ludzono go nadzieją wyjazdu do Włoch, zapewne z góry zakładając niedotrzymanie tych iluzji. Wolność osobista, choć jej pragnienie jest zrozumiałe, w wypadku monarchy nie wytrzymuje porównania z ciężącym na nim obowiązkiem troski o państwo. I ten element „targu” nie usprawiedliwia zatem abdykacji.

Ostrzej wypada ocena sposobu realizacji owej decyzji. Stanisław August nie ukrywał, iż wyrażenie zgody na rozbiór i usprawiedliwienie jego sprawców to w jego własnych oczach postępek „godny najwyższego potępienia”. Szybko jednak zdołano go do tego zmusić. Dokonał tego człowiek zaprawiony w łamaniu oporu polskiego monarchy. Tyle, że gdy w latach 1764–1768 Repnin zmuszał Stanisława Augusta do aktów kapitulacji, król dokonywał ich w imię ratowania dla państwa tego, co wydawało się do uratowania możliwe. W listopadzie 1795 r. nie ratował dla państwa niczego. Spłata długów, wygodne życie własne i najbliższych, wreszcie nadzieja na odzyskanie wolności osobistej to nie były walory, które mogłyby Stanisława Augusta usprawiedliwić we własnych oczach. Poświadczają to Repnin, donosząc we wspomnianym już liście do Zubowa, że król podpisał akt abdykacji „nie bez łez, i to gorzkich — —; ale nie z powodu zrzeczenia się tronu, a z racji tego, że zaaprobował sposób rozstrzygnięcia przyszłych losów Polski [tj. rozbiór]” (Nie bez słoz, i to gor'kich — —; no nie po powodu otrieczenija, a po priczinie odobrienija mier o buduszczem żrebii Polszy)⁷⁷.

Wyrażonej w pełni formalnie zgody na rozbiór łyzy te nie wymazywały, trudno też przez pryzmat abdykacji patrzeć na monarchę z szacunkiem. Grzeszyłoby jednak anachronizmem, gdybyśmy ocenę niechlubnych poczynań z listopada 1795 r. rzutowali na trzydziestoletnie z górą panowanie. Przeciwnie, panowanie to do końca roku 1792 (włącznie z obu akcesami do targowicy) zasługuje na szacunek — w niezwykle trudnych warunkach niesuwerenności król nie rezygnował z walki o odrodzenie państwa i narodu, próbował wszelkich możliwych dróg, by „przyczynić się do pomnożenia szczęścia mych rodaków lub przynajmniej do pomniejszenia ich niepowodzeń”. Choć państwa uratować nie zdołał, może być słusznie uważany za twórcę nowoczesnego, odrodzonego narodu.

⁷⁷ M. De Pule, *Poslednij korol*, s. 202. J. Rolle, *Stanisław August*, s. 375, popełnił w tłumaczeniu tego cytatu istotny błąd, oddając rosyjską frazę na temat przyczyny gorzkich łez: „ale nie zrzeczenie się było ich powodem, wywołała je **myśl** o przyszłym losie Polski”. E. Tyszkiewicz, *Króla Stanisława*, s. 43, oddał ową przyczynę poprawnie: „ale nie z powodu abdykacji, lecz z **przyczyny przyzwolenia** na stanowcze rozstrzygnięcie losu Polski” (podkreślenie moje — Z.Z.).

The Origin and Contents of the Abdication Act of Stanisław Augustus

The original text of the abdication act signed by Stanisław Augustus upon the request of Catherine II differed from its final version. Nicholas Repnin, who supervised the Polish state prisoner in Grodno refused to accept the document in the form granted by the king since it did not contain explicitly expressed consent for a partition of the country nor a recognition of such a partition as an indispensable way of pacifying the Commonwealth in the wake of the Kościuszko Insurrection. Such formulae were demanded by the Russian empress together with a totally voluntary renouncement of the crown. The article discusses the path from the original to the ultimate text of 25 November 1795 by recreating the successive versions of the document. Apparently, its final form was imposed upon Stanisław Augustus by Repnin and edited by Nikita Panin. The article outlines the circumstances of the capitulation of the Polish monarch, the motifs of his concession and their assessment, and in the opening part — the history of the decision to abdicate.